Dziś: „Kościuszką" dokoła Europy - Kapitalne kartki z podróży A. M. Swinarskiego z ilustracjami Wita Gawęckiego

Dziś 8 stron Cena numeru 10 gr

Orędownik

Codzienne ilustrowane pismo narodowe i katolickie

Nr. 215 Ł Rok 65 Czwartek, dnia 19 września 1935

Z zawodów o puhar Gordon-Bennetta

Trzy złote kule już spadły

Szwajcarski balon „Zürich III" spadł na Łotwie — Niemcom groziło rozbicie o komin fabryczny — Balon amerykański spadł na Białorusi — Dalszych wieści brak



Na terenie Białorusi sowieckiej w miejscowości Krzyczewo wylądował drugi balon niemiecki „Hildebrandt", biorący udział w wyścigu o puhar Gordon-Bennetta. Start do powyższych zawodów nastąpił, jak donosiliśmy, w niedzielę w Warszawie. — Na zdjęciu balon niemiecki w chwili po starcie.

Ryga. (PAT). Wczoraj późnym wieczorem w gminie adażskiej powiatu ryskiego wylądował biorący udział w zawodach Gordon Bennetta balon szwajcarski, „Zurych III" kierowany przez dr. Tilgenkampa i por. Michela.

Według wyjaśnień pilotów lądowanie miało nastąpić z powodu wyjątkowo złej pogody. Po starcie w Warszawie lotnicy zagnani zostali do Estonji. Wczoraj rano wiatr się zmienił i balon cofnął się ku Kownu. Tam znów nastąpiła zmiana kierunku wiatru. Balon poszybował w okolice Dyneburga, skąd dalej w kierunku północno-wschodnim.

Wieczorem lotnicy stracili orjentację i postanowili opuścić się na ziemię. Lądowanie odbyło się pomyślnie na polu, zasianem koniczyną. Dziś na miejsce lądowania wyjechali przedstawiciele łotewskich władz policyjnych, aby zaopiekować się pilotami.

Niemieccy lotnicy, którzy wylądowali wczoraj na balonie „Deutschland" w Kemernie pod Rygą, opowiadają, że stracili orjentację. Lot balonu odbywał się pomyślnie, natomiast lądowanie połączone było z dużem niebezpieczeństwem, groziło bowiem zaczepienie się gondoli o wystający komin fabryczny. Lotnicy wprost cudem uniknęli katastrofy, opuszczając się do lądowania z wysokości 2.000 mtr.

Moskwa (PAT). Agencja Tass podaje, że według nadeszłych do Moskwy niedokładnych wiadomości na terenie Białorusi sowieckiej opadły dwa balony, biorące udział w zawodach o puhar Gordon Bennetta.

Balon niemiecki wylądował w miejscowości Kryczewo, a balon amerykański w Elczycach.

Moskwa. (PAT.) Balon niemiecki „Albert Hildebrandt", pilotowany przez Bertrama i Brehma, wylądował wczoraj o godz. 19.30 naskutek ulatniania się gazu w wiosce Dulebnia w pobliżu Kliczewa (między Mohylowem a Bobrujskiem). Obaj piloci czują się doskonale.

Moskwa. (Tel. wł.) Według wiadomości, otrzymanych tutaj, pod Dulebnią koło Kliczewa spadł balon niemiecki „Alfred Hildebrandt". Balon niemiecki opuścił się w poniedziałek o godz. 17.30 z powodu braku wodoru. Piloci zostali ugoszczeni przez miejscową ludność i po zabezpieczeniu powłoki balonowej wyruszyli natychmiast w drogę powrotną do kraju.

Drugim balonem, który opadł na Białorusi, jest jedyny przedstawiciel Ameryki balon „U. S. Navy".



Jedyny balon amerykański „U. S. Navy", startujący w zawodach o puhar Gordon-Bennetta, wylądował w ciągu poniedziałku, również na Białorusi sowieckiej w Elczycach. Na zdjęciu balon amerykański.



Drużyna Łodzi, która rozgromiła mistrza świata w hazenie, t. j. drużynę jugosłowiańską w stosunku 2:1. W rogu fragment z gry.

Żydzi mszczą się na kolporterach „Orędownika"

Pobicie 16-letniej kolporterki „Orędownika" w Łodzi

Łódź, 17. 9. Ciężka jest dola kolporterów ulicznych, a szczególnie sprzedawców naszego pisma. Narażeni są bowiem na niezliczone napaści i szykany ze strony nieliczących się z niczem i bezczelnych Żydów. Pisaliśmy już niejednokrotnie o wypadkach, gdzie Żyd zrzucił kolportera naszego z tramwaju, gdzie Żydzi skopali nieletniego sprzedawcę „Orędownika" itp.

W ubiegłym tygodniu na ul. Pabjanickiej w Łodzi znowu zdarzył się wypadek, dowodzący niesłychanej bezczelności i brutalności żydowskiej. Fakt ten jest tem więcej oburzający, że ofiarą jest 16-letnia biedna dziewczyna Longina Chałacińska, która od przeszło roku zarabia w pocieczoła na utrzymanie, sprzedając na ulicach Łodzi „Orędownik" i „Słowo Katolickie".

Dziewczyna, obchodząc sklepy, na wspomnianej ulicy celem sprzedaży gazet weszła bezwiednie do żydowskiego sklepu spożywczego, wykrzykując nazwę naszego pisma. Kiedy jednak spostrzegła się i chciała sklep opuścić, żydowska właścicielka sklepu Białek zastąpiła jej drogę i poczęła szarpać Chałacińską i **pluć jej w twarz.** Na krzyk bitej dziewczyny wyskoczyło z głębi sklepu jeszcze paru dorosłych Żydów, którzy, obijając nieszczęśliwą dziewczynę, zepchnęli ją ze schodów **sklepu na ulicę tak silnie, że upadła,** tłukąc się dotkliwie, przyczem kolportowane gazety wysypały się do rynsztoka. Wezwany policjant spisał z nieludzkimi Żydami protokół.



16-letnia Longina Chałacińska dzielna kolpolterka „Orędownika" w Łodzi, pobita przez Żydów.

Zabity oszczepem



Ś. p. Jurek Bączkowski, uczeń II kl. gimnazjum państwowego im. Bol. Prusa w Skierniewicach. Nieszczęśliwy chłopiec znalazł śmierć wskutek wypadku jakiemu uległ w czasie ćwiczeń lekkoatletycznych. Został on mianowicie przebity oszczepem.

Pomruki wojenne w Abisynji

Egipt zabezpiecza granicę zasiekami z drutu kolczastego — Koncentracja wojsk abisyńskich

Londyn. (Tel. wł.) Jak donoszą z Kairu, w związku z przegrupowaniami i koncentracją wojsk włoskich w Afryce, a szczególnie opodal granicy Egiptu, wojskowe koła egipskie rozpoczęły podział oddziałów poszczególnych broni, które zająć się mają strażą granicy egipskiej w tej części Afryki. Równocześnie przystąpiono do wykonania planu rozbudowy sieci telefonicznej i telegraficznej w tych okolicach. Władze egipskie ponadto wysłały do poszczególnych stacjonowanych w tych okolicach wojsk odpowiednie posiłki. Egipskie oddziały graniczne tymczasem śledzą z uwagą ruchy wojsk włoskich po drugiej stronie granicy, przyczem, jak donoszą Włosi, zdążyli w międzyczasie już rozbudować sieć zasieków z drutów kolczastych.

Według uzupełniających doniesień część floty brytyjskiej, skoncentrowanej w pobliżu Aleksandrji, wyruszyła do Port Said, a część w kierunku Czerwonego Morza.

Addis Abeba (PAT) Podróżni, przybywający z południa, opowiadają o poważnej koncentracji wojsk w prowincji Bali w pobliżu granicy włoskiego Somali. Wojska te składają się ze 100 tysięcy piechoty, oddziałów kawaleryjskich i menarystów. Gen. Mangasza, b. chargé d'affaires abisyński w Rzymie, udał się do prowincji Uallega, na zachód, gdzie zorganizować ma korpus armji, a następnie wyjedzie do prowincji Tigre, graniczącej z Erytreą.

Do Addis Abeby przybyło 9 oficerów belgijskich, którzy zajmą się sprawami technicznemi, robotami publicznemi i policją. Misja ich będzie odmienna od misji oficerów belgijskich i szwedzkich, zajmujących się wyszkoleniem wojsk abisyńskich. Oczekiwane jest też przybycie szwajcarskich oficerów rezerwy, którzy pełnić będą te same funkcje, co belgijscy oficerowie rezerwy.

Addis-Abeba. (PAT) W poniedziałek zakończone zostały ostateczne przygotowania do ogłoszenia powszechnej mobilizacji, która jednak nastąpi tylko w tym wypadku, jeśli Włochy uciekną się do jawnej napaści.

Na pograniczu Erytrei zauważono wzmożony ruch oddziałów włoskich.

Odpowiedź Anglji zadecyduje...

Gwałtowna mowa Mussoliniego — Pokój czy wojna? — Zależy to w dużej mierze od stanowiska Anglji

Londyn. (Tel. wł.) Koła polityczne z zainteresowaniem oczekują zajęcia stanowiska ze strony Anglji wobec zapytania Francji, dotyczącego stanowiska W. Brytanji w sprawie zbiorowej akcji, mającej na celu utrzymanie pokoju w Środkowej Europie, gdyby ten pokój był zagrożony. Od tej odpowiedzi będzie zależała decyzja Francji co do wzięcia udziału w sankcjach, które Rada Ligi może zarządzić celem wstrzymania akcji włoskiej w Abisynji. Odpowiedź brytyjska będzie udzielona po plenarnem posiedzeniu gabinetu jeszcze w tym tygodniu.

300 tys. ludzi odciętych od świata

Katastrofalne rozmiary powodzi w Chinach — Syzyfowe prace przy naprawie tam — Gorączkowe próby utrzymania powodzi w dotychczasowych granicach

Berlin. (Tel. wł.) Z Nankinu donosi specjalny wysłannik NIB., że powódź w dalszym ciągu zagraża całej prowincji Kiangsu. Obecnie trwają prace około wzmocnienia zerwanych przez wodę tam.

Około 130 tysięcy osób zajętych jest przy pracach na północnej granicy Kiangsu na zachód od kolei Tientsin i Pukaau. Zbudowane na przestrzeni około stu kilometrów doraźne tamy zostały w kilku miejscach zerwane i zalały dalekie przestrzenie pól i łąk, przyczem około 300 tysięcy osób jest przez wodę odciętych od reszty świata, bądź opuszcza w pośpiechu swoje siedziby.

Władze prowincji Kiangsu za wszelką cenę chcą uniknąć połączenia się wezbranych rzek Hoangho i Huaihu, uważając, że katastrofa, jakaby z tego wynikła, byłaby w rozmiarach straszniejsza i znacznie większa, aniżeli powódź w prowincji Szantung.

W związku z tem czynione są obecnie gorączkowe przygotowania, aby utrzymać powódź w dotychczasowych granicach i spowodować powolny odpływ wezbranych wód przez kanał cesarski i tem samem uzyskać dalszy odpływ do morza Żółtego. W zbliżającej się zimy istnieje nadzieja, że w zimie uda się naprawić uszkodzenia tam, względnie pobudować nowe zapory dla przyszłej powodzi.

Najgroźniej przedstawia się obecnie powódź w dorzeczu rzeki Hoangho, którego znaczna część wód popłynęła obecnie przez teren, położony wokół odcinka kolejowego Tientsin-Pukau, kierując się pod dwoma mostami na północ od Hsi-Czou.

Wody z niebywałą siłą i szybkością wpadają stamtąd do kanału cesarskiego względnie rozlewają się na przestrzeni położonej pomiędzy Hsi-Czou i Hai-Czou. Spustoszenia wyrządzone przez powódź są tam ogromne.

Tonie kilka statków angielskich

Skutki gwałtownej burzy nad Anglją — 15 małych statków zatonęło

Londyn. (PAT) Burza szalejąca u wybrzeży Anglji stanowi wielkie niebezpieczeństwo dla okrętów.

Szereg statków wysyła sygnały S. O. S., m. in. parowiec „Brompton Manor" znajdujący się w pobliżu wyspy Wight. Wiele statków szuka schronienia w portach.

Statek motorowy „Frank", gnany wiatrem, znajduje się w poważnem niebezpieczeństwie. W nocy siła wiatru dochodziła do 100 mil. na godzinę.

Londyn. (PAT) Kilka statków trzyma się w pobliżu uszkodzonego przez burzę parowca „Mary Kingsley", na którym trzech członków załogi jest rannych, który jednakże spróbuje dostać się do Falmouth o własnych siłach, korzystając z uspokojenia morza.

Kontrtorpedowiec „Sardonyx" pozostaje w pobliżu statku „Bromptor Nanor", oczekując na przybycie holownika. Statki, stojące na kotwicy w Southampton, ucierpiały bardzo od burzy. Wiele z nich wyrzuconych zostało na plażę.

Samobójstwo bandyty w zabarykadowanej fortecy

Bandyta Jan Czapski, głośny z napadu na złodzieja Ładnego, zbarykadował się u znajomych w Otwocku

Warszawa. (Tel. wł.) Bandyta Jan Czapski na tle porachunków osobistych ze złodziejem Janem Ładnym postrzelił go i jego rodzinę na przedmieściu warszawskiem Gosławku, a następnie uciekł. Ładny dzisiejszej nocy zmarł. Pomocnik Czapskiego, który stał na czatach, 15-letni Prasula, wpadł w ręce policji, która zarządziła za złodziejami energiczny pościg. Czapski uciekł w okolicę Otwocka i został tam osaczony przez policję.

Wczoraj późnym wieczorem policja dowiedziała się, że Czapski ukrywa się w domu mieszkalnym, zajmowanym przez rodzinę Marjana Ziemka, pracownika filtrów warszawskich, tuż obok nieczynnej huty szklanej w Palenicy. Wywiadowcy otoczyli dom, aby nie wypuścić bandyty, jednak akcję odroczono do rana. Czapski zarygłował wejścia, zabarykadował sprzętami drzwi i uzbrojony w dwa rewolwery, oczekiwał policji. Nad ranem przybył z Warszawy samochód **pancerny, na którym znajdowali się** policjanci w hełmach i pancerzach, posiadający granaty łzawiące.

Przed przystąpieniem do akcji wezwano bandytę do poddania, na co otrzymano odmowę. Wkrótce fortecę zaimprowizowaną opuściła rodzina Ziemków, czyniąc to na życzenie Czapskiego, który był przygotowany na rozpaczliwy opór. Wkrótce potem z domu wyszedł jeszcze 22-letni Stanisław Dębek, mieszkaniec Wawra, znany policji złodziej, kilkakrotnie karany. Wszystkich zatrzymano.

Przy Dębku znaleziono komplet narzędzi złodziejskich, które mu odebrano. Ponieważ na powtórne wezwanie policji bandyta się nie odezwał, policja przystąpiła do wyważenia drzwi. Kiedy policja dostał się do środka budynku, usłyszano strzał, a kiedy dostano się do jednego z pokojów, znaleziono Czapskiego bez życia. Przy zwłokach bandyty natrafiono na dwa rewolwery i sporo amunicji. (m)

Kontredans wojewódzki i starościński?

Warszawa. (Tel. wł.). W kołach politycznych utrzymują, że w niedługim czasie nastąpią przesunięcia na niektórych stanowiskach wojewodów oraz starostów. (w)

Zajścia w Częstochowie

Częstochowa, 17. 9. W niedzielę, 15 bm., o godz. 16 odbył się pogrzeb Józefa Kluźniaka, zarąbanego przez Żydów siekierami.

W pogrzebie wzięły udział tłumy ludzi. W drodze powrotnej z cmentarza na Kulach — w ul. Warszawskiej doszło do zajść z Żydami. Kilkunastu Żydów poturbowano.

Powstał wielki popłoch i zamieszanie wśród Żydów, którzy z krzykiem zaczęli uciekać do domów, zatrzaskując ze sobą drzwi i bramy. W całej ulicy Warszawskiej powibijano szyby w oknach domów żydowskich i zniszczono wystawy sklepowe.

Kątem

Na gorzkie żale „sanacji"

Tłumacząc narodowi plebiscyt przegrany,
skarżą się „sanatorzy" na ulewy, orkany:
jeśli tak, to niebiosa cudownie znać dały,
że przeciwko „sanacji" stoi Olimp cały.

Charix.

Wiadomości

W pałacu Akademji Królewskiej w Brukseli odbyło się uroczyste posiedzenie międzynarodowych wyższych kursów medycznych, poświęcone uczczeniu pamięci Marji Skłodowskiej-Curie i jej męża.

*

Z polecenia min. propagandy Rzeszy dr. Goebbelsa kierownictwo programowe radja niemieckiego wprowadziło na czas trwania sesji Reichstagu bardzo daleko idące ograniczenia wszelkiego rodzaju odczytów i pogadanek o charakterze politycznym. Powstałe naskutek tego luki wypełniano wyłącznie produkcjami muzycznemi.

*

Z Moskwy donoszą, że przeszła tam gwałtowna burza z piorunami. W połowie września w Moskwie jest to niezwykłem zjawiskiem.

*

Lotnik Aleksander Sewerski ustalił nowy światowy rekord szybkości na hydroplanie, osiągając 230.03 mil na godzinę. Poprzedni rekord por. Stone'a wynosił 191 mil.

*

W Wiedniu oficjalnie dementują jako najzupełniej bezpodstawne pogłoski o zmianie rządu lub jego rekonstrukcji w kierunku orjentacji narodowo-socjalistycznej.

*

Prasa omawia oświadczenie min. Becka w Genewie w sprawie przemówienia Litwinowa. Dużo miejsca temu oświadczeniu poświęca prasa niemiecka.

W sprawie obniżki płac

Warszawa. (Tel. wł). Na czwartek zostało zwołane posiedzenie centralnej rady pracowniczej w sprawie obniżki płac urzędników państwowych. (w)

Rewizja płac pracowników samorządowych

Warszawa. (Tel. wł.). Opracowano projekt pragmatyki służbowej dla pracowników samorządowych, następnie przygotowano projekt w sprawie uposażenia emerytur tychże pracowników. Z analizy gospodarki samorządowej wynika, że blisko 40 a nawet 50 procent budżetu poszczególnych samorządów pochłaniają wydatki personalne i emerytury. Nowe projekty przewidują rewizję płac pracowników samorządowych, rewizję emerytur i zmniejszenie stawek emerytalnych.

(w)

Hipolit Piątkowski skazany

Znamienny wyrok sądu w sprawie nadużyć „sanacyjnego" asa w Łodzi

Łódź, 17. 9. Onegdaj o godz. 23.30 sąd okręgowy w Łodzi ogłosił wyrok w głośnej sprawie nadużyć Związku Rezerwistów na szkodę P. K. P.

Mocą tego wyroku Hipolit Piątkowski, b. prezes tego związku, b. radny miejski z ramienia B. B., poprzednio dyrektor Łódzkiej Komunalnej Kasy Oszczędności — jeden z filarów tutejszej „sanacji", został skazany na 10 miesięcy więzienia. Prócz tego sąd zasądził od Piątkowskiego 2.750 zł, na którą to sumę poszkodowano kolej **Wyrok wywołał duże wrażenie.** Spólnik Piątkowskiego, Edmund Kowalski — również jeden z byłych dygnitarzy Związku Rezerwistów — został uniewinniony.

Tak się zakończył proces, który trwał przeszło dwa tygodnie. Jak wiadomo, trzeci wspólnik, sierżant Madoński, został już poprzednio skazany przez sąd wojskowy.

Sąd w motywach zaznaczył, że skazany Piątkowski działał na szkodę kolei, z myślą przysporzenia w ten sposób korzyści Związkowi Rezerwistów.

Antysemityzm wśród polskich Niemców

Co już zrobiły Niemki łódzkie?

Łódź, dnia 17 września

Od przewrotu hitlerowskiego w Niemczech dzieją się wśród tak zwanych Niemców łódzkich rzeczy, zasługujące na baczną uwagę ludności polskiej. Zjawiska, o których mówić będziemy, obserwować można wśród całego odłamu ludności m. Łodzi pochodzenia niemieckiego, t. zn. nietylko wśród Niemców w pełnem tego słowa znaczeniu, żyjących w poczuciu swojej odrębności narodowej i biorących udział w życiu politycznem mniejszości niemieckiej w Polsce, ale także i wśród byłych Niemców, dawno spolszczonych, zrośniętych trwale ze społeczeństwem polskiem, i niemających nic wspólnego z życiem mniejszości niemieckiej w Polsce. Jeżeli w dalszym ciągu ludność polska nazywa ich Niemcami, to tłumaczy się to wyłącznie ich przynależnością do kościoła ewangelicko-luterańskiego i tem, że często w domu posługują się językiem niemieckim.

Otóż wśród tych wszystkich Niemców i tak zwanych Niemców rozwija się od dwóch lat zawzięty antysemityzm. Na zewnątrz nie widzi się tego tak wyraźnie, kto jednak ma możność przyjrzeć się z bliska życiu tych naszych współobywateli, zostaje zdumiony coraz bardziej nieprzejednaną ich postawą wobec Żydów i wszystkiego co żydowskie, przejawiającą się z nieubłaganą konsekwencją nawet w najmniejszych drobiazgach życia codziennego. Niemcy łódzcy, zwłaszcza ze sfer przemysłowych i kupieckich, nigdy nie objawiali zbyt wielkich sympatyj dla Żydów i mamy w Łodzi rodziny przemysłowe pochodzenia niemieckiego, które szczycą się tem, że progu ich domów dotychczas nie przekroczył żaden Żyd, jako uczestnik ich życia rodzinnego lub towarzyskiego, na zewnątrz jednak nie dawali wyrazu swoim antysemickim uczuciom i z Żydami utrzymywali nawet zażyłe stosunki na terenie *różnych stowarzyszeń, klubów, organizacyj sportowych itp.*

Od dwóch lat Niemcy łódzcy zrywają stanowczo i konsekwentnie z liberalizmem w stosunkach z Żydami. Dzieje się to oczywiście pod wpływem wielkiej akcji antyżydowskiej, prowadzonej na terenie Rzeszy Niemieckiej. Pierwsze zaczęły kobiety. Jakby na dany znak Niemki łódzkie przestały odwiedzać żydowskie sklepy. Dla niektórych gałęzi handlu żydowskiego był to cios wprost druzgocący, gdy Niemki łódzkie należały do najlepszej klienteli bogatszych sklepów żydowskich. Kilka t. zw. „wytwornych" żydowskich sklepów perfumeryjnych w centrum Łodzi skutkiem bojkotu klienteli niemieckiej albo już przestało istnieć, albo dogorywa. Nie pomogły żadne manewry, nie pomogło masowe sprowadzanie przez te sklepy kosmetyków niemieckich (mimo bojkotu wyrobów niemieckich przez Żydów!), nie pomogło angażowanie aryjskich blondynek na sprzedawczynie — Niemki łódzkie przeniosły się do perfumeryj chrześcijańskich. Było doprawdy na co patrzeć, gdy przed kilkunastu miesiącami eleganckie auta fabrykantek niemieckich zatrzymywały się przed maleńkiemi, ubogiemi sklepikami perfumeryjnemi. Właściciele i właścicielki tych sklepików często nie byli w stanie spełnić żądań tej zupełnie nowej dla nich klienteli — bardzo szybko wszystko się jednak ułożyło i **dzisiaj mamy już kilka chrześcijańskich sklepów perfumeryjnych w centrum miasta,** mogących zaspokoić wszelkie wymagania, a co najważniejsze, rozwijających się coraz lepiej i robiących coraz większe obroty.

Po perfumerjach przyszła kolej na sklepy bławatne, na pracownie krawieckie i futrzarskie. W roku ubiegłym Niemki łódzkie musiały jeszcze zaopatrywać się w materjały, suknie, bieliznę itp. w Warszawie lub w Poznaniu. W tym roku mamy już w Łodzi kilka zakładów handlowych i pracowni z tej branży, należących do przedsiębiorców chrześcijańskich. Zato znikło kilkanaście szyldów żydowskich handlarek kapeluszami i „paryskiemi modelami", żyjących z klientek niemieckich, bo „eleganckie" Żydówki lubią wprawdzie ładne suknie, ale nie lubią za nie płacić. Przeraźliwe „ajwaj" w żydowskich magazynach obuwia świadczy, że i tutaj bojkot ze strony klientek niemieckich przeprowadzony został radykalnie.

Oczywiście, że za paniami musiały pójść służące i gospodynie. **Pod groźą natychmiastowego wydalenia nie wolno służbie robić żadnych zakupów w sklepach żydowskich,** chociażby sklep żydowski był w tym samym domu, a do sklepu chrześcijańskiego trzeba było iść kilka minut. Tak samo dzieciom rodzin niemieckich nie wolno robić żadnych zakupów u Żydów. Dzieciarni nie trzeba tego było długo powtarzać. Kilka nowych lub znacznie powiększonych sklepów chrześcijańskich z papierami i przyborami do pisania w centrum Łodzi świadczy o gorliwości młodzieży w wykonaniu nakazów walki ekonomicznej z żydostwem.

Gdyby Polki chciały naśladować przykład swoich współobywatelek niemieckich, bardzo szybko zmieniłoby się radykalnie oblicze licznych dzielnic naszego miasta. **Jest przecież coś wręcz bolesnego i upokarzającego w tem, że w Łodzi nadal jeszcze na każdym kroku widzi się tłumy publiczności polskiej, a zwłaszcza tłumy kobiet polskich i młodzieży polskiej, cisnące się do sklepów żydowskich.** Trzeba, żeby i Polakom otwarły się oczy na niestosowność takiego stanu rzeczy. **Trzeba, żeby i Polak poczuł w duszy swojej palący wstyd, gdy wchodzi do sklepu żydowskiego.**

Za żonami i dziećmi poszli rychło ojcowie i mężowie. W następnym artykule przedstawimy, jak się oni zabrali do bojkotu Żydów i co już zrobili.



Z okazji 50-lecia istnienia łódzkiej parafji Podwyższenia św. Krzyża, świątynia pod tem wezwaniem w porze nocnej była rzęsiście iluminowana. W kole fragment procesji z okazji jubileuszu.

Testament Henryka Sienkiewicza

Pierwsze informacje o odnalezionym dokumencie

Kielce, 17. września

Jak wiadomo, po śmierci Henryka Sienkiewicza nie znaleziono żadnego testamentu i dotychczas zarówno rodzina, jak i koła literackie przekonane były, że wielki pisarz nie pozostawił aktu ostatniej woli. Mija już bowiem 19 lat od jego zgonu, a wszystkie poszukiwania w pozostawionych przez autora „Trylogji" papierach, czynione zarówno w Vevey, w Szwajcarji, jak i w ofiarowanym mu przez naród Oblęgorku, nie dały rezultatu. To też duże wrażenie w społeczeństwie wywarła wiadomość, że przed kilku dniami testament odnaleziono w Oblęgorku.

Chcąc dowiedzieć się coś bliższego w tej sprawie, udaliśmy się do prezesa sądu okręgowego w Kielcach, p. Lachowickiego-Czechowicza, u którego testament złożono. Pan prezes potwierdził fakt znalezienia testamentu, którego autentyczność jest niewątpliwa. Okazać jednak testamentu, czy też przytoczyć jego treści w tej chwili ze względów formalno-prawnych nie mógł.

Testament pisany jest na zwykłym arkuszu papieru i został sporządzony w r. 1907 w Krakowie. Znaleziono go w pudełku tekturowem, pozostawionem pomiędzy różnemi mało ważnemi papierami i szpargałami w bibljotece oblęgorskiej. Syn i córka pisarza nie przypuszczali, by testament mógł być w ten sposób ukryty.

Testament po formalnem stwierdzeniu jego autentyczności i po sprawdzeniu stanu, w myśl przepisów prawa cywilnego, zostanie złożony w kancelarji rejenta.

Niezadługo więc dowiemy się, czy testament jest ściśle prywatny, czy też o ogólniejszem, historycznem znaczeniu.

Swastyka na parowcu „Bremen"

Nowy Jork. (PAT.) Na parowcu „Bremen" zawieszono dziś uroczyście flagę ze swastyką. Nadbrzeże było strzeżone przez silne oddziały policyjne.

Kpiny z Łodzi

Poniedziałkowy „Kurjer Łódzki" wraz z pismami żydowskiemi przyniósł poniższą wiadomość:

„Jak się dowiadujemy, w bieżącym tygodniu ukaże się zarządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, na mocy którego powołana zostanie do życia tymczasowa rada miejska m. Łodzi.

Rada miejska składać się będzie z 24 członków. Na zasadzie przesłanego do władz nadzorczych statutu, opracowanego przez zarząd miejski, tymczasowa rada miejska będzie miała kompetencje wyłącznie opinjodawcze i będzie sprawowała kontrolę nad działalnością zarządu miejskiego.

Tymczasowa rada miejska bezpośrednio po jej powołaniu, co ma nastąpić około środy b. tygodnia, zbierze się na swe posiedzenie konstytucyjne

Projekt regulaminu tymczasowej rady miejskiej ustala, iż posiedzenia jej mają być niejawne.

Jednocześnie dowiadujemy się, iż w b. tygodniu nastąpi nominacja drugiego wiceprezydenta miasta."

Zaprawdę, zaprawdę, cóż to za „błogie" dni nastaną dla robotniczej Łodzi! Zamiast normalnej, pochodzącej z woli mieszkańców rady miejskiej, zamiast normalnego zarządu miejskiego, pochodzącego z woli większości członków rady miejskiej — będziemy mieli dwóch **nominowanych** wiceprezydentów (prezydent już jest) i **nominowaną** radę... Czyż to nie piękny pomysł? Poco się pytać mieszkańców, płacących podatki, kogoby chcieli widzieć na ratuszu łódzkim!? Nominowany zarząd i nominowana rada wszystko za nich zrobią! Nawet „lepiej" niżby tego pragnęli.

Ale z tą radą, to już szczyt fantazji „sanacyjnej"... Posiedzenia jej mają się odbywać... tajnie. Czyż jest normalnie do pomyślenia, aby organ samorządowy pracował w takich warunkach? Przecież to są kpiny z obywatelstwa!

Osa.

na gorącym uczynku

Prasa żydowska w Łodzi alarmuje swoich czytelników o rzekomym rozłamie w łódzkiej Chrześcijańskiej Demokracji, z powodu rzekomego nakazu władz naczelnych tej partji, aby środowisko łódzkie współpracowało ze Stronnictwem Narodowem. Według pism żydowskich część łódzkiej Ch. D. z p. Potapczukiem na czele odrzuciła żądanie władz naczelnych, na specjalnie w tym celu zwołanem zebraniu, które „podkreśliło pozatem pozytywne ustosunkowanie się do poczynań rządu".

O ile doniesienia prasy żydowskiej polegają na prawdzie, to winszujemy Żydom i „sanacji" p. Potapczuka...

* * *

Dopiero teraz wychodzi na jaw procedura wzywania wyborców do złożenia głosu podczas „wyborów" 8 września. Zamieszczamy tu treść dwu oryginałów kolejnych „wezwań", oznaczonych napisami: „I wezwanie" i „II wezwanie", rozsyłane do wyborców w Lublinie:

I WEZWANIE

Do P... (nazwisko opuszczamy)

ul. Kościuszki 7.

Do godziny 2 nie spełnił Pan swego obowiązku i nie głosował Pan przy wyborach do Sejmu.

Lokal wyborczy mieści się przy ul. Legjonowej 2.

Wzywamy P. do natychmiastowego udania się do lokalu wyborczego, celem oddania głosu. Prosimy zabrać ze sobą rodzinę.

Komitet Wyborczy.

II WEZWANIE

Do P...

ul. Kościuszki 7.

Mimo wezwania do godz 4 nie głosował Pan. Zwracamy uwagę, że wyłamuje się Pan spod solidarności całego społeczeństwa i przyczynia się do utraty naszego mandatu. Konsekwencje Pan sam poniesie.

Prosimy **natychmiast** udać się do lokalu wyborczego i oddać swój głos

Komitet Wyborczy.

Komentarze zbyteczne!

Niech żyje Łódź!

Na ziemi polskiej gród bawełniany
lasem kominów strzela w niebiosa,
ale nie polskie rządzą w nim pany:
górą tam rasa jest krzywonosa.
Przebrzydły szwargot napełnia Łódź,
robocie polski, zbudź się już, zbudź!

Żydowi służy, Bogu zaś bluźni
robot, bo sztandar zwiódł go czerwony,
łżąc, że kowale w marksowskiej kuźni
dlań dyktatury kują korony.
Krwią bratnią spływa czerwona Łódź,
robocie polski, zbudź się już, zbudź!

W stolcu przemysłu życie zamiera,
pały kominów bezdymne sterczą,
robot bez pracy się poniewiera,
szczęśliw, kto płacę dostaje zdzierczą.
Z posiewu Marksa plon zbiera Łódź,
robocie polski, zbudź się już, zbudź!

Wiem, cud się dzieje! Patrz, Polsko cała!
Budzi się robot, wstaje olbrzymi,
polskością jego oblicze pała,
pod białym Orłem stanął i dymi!
Od Tatr do morza, Polonjo, nuć:
Hej, narodowa niech żyje Łódź!

CHARIX

Aresztowania narodowców w Wielkopolsce

Poznań, 17. 9. W sobotę przedwyborczą aresztowano prezesa powiatowego Stronnictwa Narodowego w Gostyniu, p. Mieczysława Hejnowicza, po przeprowadzeniu u niego rewizji. P. Hejnowicza aresztowało aż 8 policjantów. Po godzinnem przetrzymywaniu tego samego działacza narodowego zwolniono.

W dniu 12 bm. policja przeprowadziła rewizje w Piaskach, pow. gostyńskim, u szeregu działaczy narodowych. Poszukiwano ulotek p. t. „Polacy".

W dniu wyborów aresztowano w Trzemesznie członków Stronnictwa Narodowego Zenona Manieckiego, Henryka Rachelę i Tadeusza Kozłowskiego, których po spisaniu protokółu zwolniono.

W dniu 14 bm. posterunkowy p. p. zabrał ulotki p. t. „Polacy" prezesowi Str. Nar. w Szamocinie, p. A. Pawlickiemu.

Co piszą

Sugestje p. Wernera

W „sanacyjnym" „Kurjerze Porannym" z dnia 12. 9. 35 r. niejaki p. Werner usiłuje wytłumaczyć czytelnikom tego pisma, dlaczego głosowało tylko 32 procent uprawnionych do głosowania. Więc były straszne bojkotowania, agitowano i tumaniono robotników i wieś. Stronnictwo Narodowe urządziło sporą ilość napadów i zamachów terorystycznych na lokale wyborcze. Przytoczył ów pan celowe przeszkadzanie w wiecach i naliczywszy moc tympodobnych przeszkód p. Werner dodał tym „suchym cyfrom rumieńca" i skonstatował fakt, że te 32 procent, to nielichy dowód zaufania do rządu. Że te 32 procent głosowało niemal z narażeniem życia. Z tych optymistycznych wywodów przeziera nadzieja i pewność, że gdyby właśnie nie owe agitacje antywyborcze, głosowaliby wszyscy uprawnieni jak jeden mąż. Do tego nieważne głosy tłumaczy autor nieświadomością robotnika, który nie wiedział gdzie i co kreślić...

Pan Werner wyliczył przeszkody, jakie stanęły na drodze wyborcom, lecz nie przypomniał o fabrykach, które wydały kartki swym robotnikom i członkom ich rodzin, upoważnionym do głosowania, aby je oddali postemplowac jako, że wszyscy głosowali. I do tego panowie fabrykanci zagrozili, że kto nie będzie głosował, postrada pracę... Tak, że robotnicy szli do urny wyborczej z „entuzjazmem"! Jeżeli odejmiemy te wszystkie głosy, gdyż ani jeden robotnik nie szedł do urny z własnej woli, to przekonamy się ilu to wyborców głosowało z radością... A jeżeli ich głosy były ważne, to dlatego, że w ostatniej chwili ręka zadrżała, brakło odwagi rozedrzeć zupełnie kartkę, brakło odwagi zrobić dużej krechy, gdyż asystujący urzędnicy słuchają... Panie Werner, dlaczego pan o tem nie napisał?

GENOWEFA MAJEWSKA.

Echa wyborów w Tarnowie

Małopolska spisała się dobrze — Czy naprawdę 40 proc.? — Humoreski wyborcze — Okręg Bochnia lepszy od Tarnowa — Dzieje upadłych kandydatów — Smutne dzieje kandydatury ks. Lubelskiego — Żydzi agitują za księdzem katolickim! — Znamienna złośliwość „Robotnika"

Tarnów, 17 września

Trzeba przyznać, że Małopolska, uchodząca za „sanacyjną", w ubiegłych wyborach sejmowych spisała się nadspodziewanie tak w miastach jak i po wsiach. Tarnów i najbliższe okolice nie były wyjątkiem. W mieście Tarnowie oficjalnie doliczono się 40 proc. głosujących. Prawda — na 40 proc. Żydów i bardzo dużo urzędów. Stron. Narodowe stawia tu pierwsze kroki, zatem agitacja bojkotowa w mieście była słaba — P. P. S. bowiem żadnej akcji nazewnątrz nie rozwinął. Zdawałoby się więc może, że istotnie owe 40 proc. obywateli oddało swe głosy, zwłaszcza, że presja „sanacji" była znaczna. Ale to jest złudzenie! W urnach leżało całe mnóstwo kartek podartych, pokreślonych, z dopiskami i rysunkami. Głosowanie „w zastępstwie" nie było rzadkością. Obok komisyj zasiadali panowie, skwapliwie notujący głosujących, o czem wcześniej „zainteresowanych" poinformowano. A wreszcie — według naszych obliczeń np. w obwodzie Gumniska padło najwyżej 60 głosów — policzono koło 500. Lokale wyborcze świeciły pustkami przez cały dzień. Masą szli do urny Żydzi i — dewotki, dlaczego — o tem niżej.

O wiele gorzej dla „sanacji" wypadły wybory na wsi. Np. w Śmignie padło głosów 11, w Zawadzie 3, t. j. nauczyciela, jego żony i ich służącej. Zato w Pleśnej i pobliskich wsiach głosowało nad 100 proc. a w Dąbrowskiem (zapadły kąt nad Wisłą)) grubo ponad 100 proc. W Porębie na 296 uprawn. głosowało 69, a oficjalnie ogłoszono 60 proc. frekwencji. W tej wsi kierownik szkoły p. Pęcak po skończeniu terminu oddawania głosów powiedział do komisji, biorąc urnę pod pachę: „dziękuję panom, głosy ja już sam z żoną policzę". Podobno głównie spowodowała go do tego obawa przed napisami, jakie chłopi umieszczali na kartkach. Chłopi bowiem bardzo często robili sobie dowcipy, pisząc na kartkach najpomysłowsze „złote myśli". Prawie każdy chłopek majstrował coś za parawanem po pół godziny. W Borzęcinie w jednym obwodzie na 1100 uprawnionych głosowało 73 osób.

O połowę gorzej od Tarnowa wypadł dla „sanacji" okręg Bochnia, gdzie na wsiach przeważają poglądy narodowe. Tu zdarzyło się kilka napadów chłopów na idących do urny. W Milówce padł głos — nauczyciela.

Ciekawe są dzieje kandydatów „przekreskowanych". P. Zątowski, który wydał mnóstwo pieniędzy na agitację, podobno ma kwestjonować czystość wyborów. B. poseł Jarosz na wieść o skandalicznym wyniku podobno rozchorował się.

Smutną rzeczą jest kandydatura i rola ks. J. Lubelskiego. Pomińmy sam fakt postawienia kandydatury i niewybrednej agitacji człowieka wysoko zaangażowanego w pracy „Akcji Katolickiej", nie wahającej się wciągać w wir płaskiej polityki sfer kościelnych i organizacyj katolickich oraz używającej do swych celów diecezjalnego pisma „Nasza sprawa". Bardzo brzydko jest, gdy takie pismo umieszcza odezwy zdrajcy b. posła Roga, a nawet nie waha się puszczać złośliwych bajek politycznych (sprawa b. posła Brodackiego), ale stokroć brzydsze i boleśniejsze są inne wypadki. Mianowicie odrażająca przyjaźń ks. Lubelskiego z Żydami w okresie wyborów.

Zanotujmy tylko fakty: ks. L. jest prezesem klubu radzieckiego B. B., którego wiceprezesem jest Żyd Zins. Mężem zaufania ks. L. w jednej z komisyj wyborczych był Żyd. Na wiecu przedwyborczym ks. L. zapewniał, że nie uznaje różnicy wyznań w sprawach politycznych. Żyd zaś Kupferberg ręczył, że ks. L. „był zawsze przyjacielem Żydów". Czy to jest właściwa rola członka „Akcji Katolickiej", księdza prałata?

Socjalistyczny „Robotnik" naturalnie wykorzystał okazję: umieścił karykaturę ks. L., głoszącego: „Brońmy Krzyża!" i podtrzymywanego przez pejsatego Żyda. Idr.

ODEZWA.

Do Kupiectwa żydowskiego m. Wielunia.

[illegible]

WITOLDA NOWICKIEGO

[illegible]

ZARZĄD
Związku Kupców w Wieluniu.

אויפרוף!

וויטאלד נאוויצקי

[illegible]

Oto nowy dokument do historji wyborów do Sejmu w roku 1935 z terenu Wielunia.

Senator Hajman-Jarecki

Zapoznany przez ludność zyskał uznanie kolegjum wyborczego w Łodzi

Łódź, 17 września

Na wyniku wyborów do Senatu pokazało się najdobitniej, jak dalece rezultat obecnych wyborów pokrywa się z wolą ludności m. Łodzi. Komisja główna kolegjum wyborczego senackiego dla województwa łódzkiego — (skład tej komisji nie został dotychczas podany do wiadomości publicznej) — przedłożyła kolegjum elektorów senackich, m. in. także kandydaturę przywódcy wielkiego żydowskiego przemysłu łódzkiego, Aleksandra Hajmana-Jareckiego, oczywiście Żyda. Kandydatura ta przeszła.

Warto tedy przypomnieć, że kandydatura p. Hajmana-Jareckiego była już raz przedkładana ludności m. Łodzi. Było to **w czasie wyborów do rady miejskiej w roku 1934.** Wówczas kandydata tego wysunęła „sanacyjna" konserwa, znajdująca się na terenie Łodzi pod silną kontrolą żydowską. Wpływy konserwy były wówczas na terenie B. B. tak silne, że uzyskano wystawienie kandydatury p. Hajmana na pierwszem miejscu okręgu wyborczego śródmiejskiego. Zdawało się, że na przestrzeni między Cegielnianą a Główną zbierze się tyle głosów żydowsko-„sanacyjnych", że wystarczy ich na tak gorąco przez p. Hajmana-Jareckiego upragniony mandat radziecki.

Nadzieje te nie spełniły się. Mimo, że p. Hajman-Jarecki figurował na pierwszem miejscu listy „sanacyjnej", padło na niego coś około 20 głosów, czyli znacznie mniej, niż wynosi liczba urzędników i służby p. Hajmana-Jareckiego, głosujących w jego okręgu. Z pośród zwolenników B. B. ani jeden nie oddał głosu za tym kandydatem. Głosy „sanacyjne" padły na kandydata, postawionego na dalszem miejscu i ten mandat zdobył.

Od tego czasu nie zmieniło się nic, chyba tylko to, że w Łodzi, nawet w śródmieściu, liczba zwolenników list „sanacyjnych" poważnie zmalała. I gdyby dzisiaj w wyborach normalnych, w których ludność istotnie ma głos, przedstawiona została w Łodzi kandydatura p. Hajmana-Jareckiego, wyszedłby on z wyborów tylko ze swoim własnym jednym głosem. Do dwudziestu drugi raz nie dociągnąłby. Z tego widać, jak dalece powołanym reprezentantem naszego miasta pracy będzie w Senacie p. Hajman-Jarecki.

Prasa żydowska o zajściach w Krzywiniu

Poznań, 17. 9. W związku z pogrzebem członka Stron. Narodowego śp. Romana Sworawskiego doszło w Krzywiniu, woj. poznańskie, do zajść. Poznańska prasa narodowa za doniesienia o tych zajściach uległa konfiskacie. Wykorzystuje tę sytuację prasa żydowska i „sanacyjna" i wypisuje o tych zajściach niestworzone rzeczy.

Brukowe pismo żydowskie „Republika", wychodzące w Łodzi, podaje za „sanacyjną" „Gazetą Polską" m. in. taką — nieskonfiskowaną — relację o zajściach krzywińskich: „Członkowie miejscowego Stronnictwa Narodowego wysłali delegację do komendanta posterunku P. P z żądaniem uwolnienia zatrzymanych.

Do delegacji przyłączyły się poza tem szumowiny społeczne, którym chodziło o zwolnienie 8 członków bandy złodziejskiej, aresztowanych przez policję". W taki oszczerczy sposób przedstawia sprawę pismo żydowskie, które drukuje te fałsze z tą świadomością, że nie będą one mogły być sprostowane, ponieważ prasa narodowa za opisy zajść krzywińskich została skonfiskowana.

Należy zaznaczyć, że korespondentem „Gazety Polskiej" (za którą — jak już zaznaczyliśmy — podaje informacje o zajściach krzywińskich prasa żydowska) z terenu Wielkopolski jest p. Józef Winiewicz, redaktor naczelny „sanacyjno"-konserwatywnego „Dziennika Poznańskiego".

Okradali poznańskie świątynie

Poznań, 17. 9. Z kościoła ks. ks. Salezjanów (ul. Wroniecka) skradziono dywan wartości około 100 złotych. W następnych dniach okradziono kościół farny, oraz kościół Św. Małgorzaty na Śródce. Jako sprawców kradzieży ujęto 25-letniego rzeźbiarza Eugenjusza Puszka i 23-letnią szwaczkę Helenę Hirsch.

Krwawy spór o miedzę graniczną

Dąbrowa Górnicza. (Tel. wł.) Między dwoma sąsiadami — Janem Gilem i Antonim Bednarczykiem toczył się długo spór o miedzę graniczną. Nieraz dochodziło nawet do awantur. Wreszcie w ubiegły piątek spór zakończył się tragicznie. Kłótliwy Bednarczyk, spotkawszy spokojnego Gila, wszczął z nim kłótnię, a po chwili, wyrwawszy z płotu sztachetę, z całej siły uderzył nią w głowę niespodziewającego się napadu Gila. Cios był śmiertelny, gdyż Gil, nie wydawszy nawet jęku, runął na ziemię martwy.

Zmarły osierocił żonę i 4 dzieci. Policja odnalazła zabójcę, który się schował w domu szwagierki.

Wrzesień
18
ŚRODA

Kalendarz rzym.-kat.
Środa: Suchy dz., Tomasza z Wilan
Czwartek: Januarego m
Kalendarz słowiański
Środa: Dobrowita
Czwartek: Krzepimira
Słońca: wschód 5.30 zachód 18,03
Długość dnia 12 g. 32 min
Księżyca: wschód 20,29 zachód 13,14
Faza: 6 dzień po pełni.

Adres redakcji i administracji w Łodzi
telefon redakcji i administracji 173-55
Piotrkowska 91
Godziny przyjęć dla interesentów
od 10 - 12

NOCNE DYŻURY APTEK

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Kasperkiewicza. Zgierska 54. Rytla. Kopernika 26. Zundelewicza. Piotrkowska 25. Bojarskiego. Przejazd 19. Lipca. Piotrkowska 193 (żydowska). Rychtera i Łobody 11 Listopada 86.
Pogotowie — tel. 102-90.
Straż ogniowa — tel. 8.

TEATRY ŁÓDZKIE

Teatr Miejski — „Wróg ludu" pocz. 8.30 w.
Teatr Popularny — „Skalmierzanki".
Cyrk „Sport-Palace" (Narutowicza 61) Dalszy ciąg turnieju walk francuskich. pocz. o godzinie 8.45.

KINA ŁÓDZKIE

Adria-Metro — „A. B. C. miłości".
Grand Kino — „Bengali".
Corso — „Imitacja życia".
Capitol — „Mężowie do wyboru".
Czary — „Niebieskie ptaki";
Mewa — „Symfonja życia".
Miraż — „Azef".
Mimoza — „Nowi ludzie".
Oświatowy — „Maskarada".
Ludowy — „Dziewczęta w mundurkach".
Przedwiośnie — „Kwiaciarka z Prateru".
Palace: — „Syn marnotrawny"
Rakieta — „Ostatnia miłość".
Stylowy — „Noc cudów".
Zachęta — „Miljon na ulicy".

NOTUJEMY

Teatr Miejski. W środę i czwartek o godz. 19.30 wiecz. dana będzie dla robotników komedja Wł. Fodora „Mysz kościelna" z Jadwigą Zaklicką. Ceny zrzeszeniowe. W piątek premjera wyreżyserowanej przez J. R. Bujańskiego trzy aktowa komedja Bus Feketego „To więcej niż miłość".

Z życia Tow. Śpiew. „Hejnał". Żywotne i znane w dzielnicy Kozin i Polesia Konstantynowskiego Tow. śpiew. „Hejnał" (chór sumowy *przy kościele Zbawiciela) z dniem 9 bm. rozpoczął już normalne swe prace po ferjach letnich.* Lekcje śpiewu odbywają się pod kierownictwem prof. H. Milka. W poniedziałki i czwartki w godzinach od 19 do 20.30 chór męski. a od 20.30 do 22 chór mieszany. W piątki w godzinach od 19 do 20.30 chór żeński (dziewczęta od 14 do 18 lat), a od 20.30 do 22 orkiestra. W pozostałe dni t. j. wtorki. środy i soboty w godzinach od 20 do 22 odbywają się próby sekcji dramatycznej. która na rozpoczęcie swego sezonu teatralnego, co ma nastąpić w dniu 22 bm., przygotowuje pełną humoru komedję Dobrzańskiego p. t. „Kajcio", oraz świetną komedjo-operę Kamińskiego p. t. „Kominiarz i młynarz". Zgłoszenia kandydatów do każdej z wymienionych sekcyj przyjmuje Sekretarjat Tow. w dni prób w lokalu własnym przy ul. Srebrzyńskiej 55.

KRONIKA WYPADKÓW

Kogut wydziobał dziecku oko. Niezwykły wypadek zdarzył się na posesji przy ul. Mianowskiego 14. Półtoraroczny synek lokatora Eugenjusza Wajnerta zabawiał się z kurami które chodziły po podwórzu. W pewnej chwili podrażniony przez dziecko kogut dziobnął chłopczyka tak nieszczęśliwie, że wybił mu oko. Na krzyk malca rodzice nadbiegli z pomocą. Wezwano pogotowie ratunkowe. Lekarz stwierdził wypłynięcie oka i po nałożeniu opatrunku przewiózł dziecko do szpitala Anny Marji.

Zaginął 11-letni chłopak. Wczoraj do policji łódzkiej wpłynęło zameldowanie o tajemniczem zaginięciu 11-letniego chłopca Stanisława Zięby. zamieszkałego przy ul. Nawrot 99. Jak się okazuje chłopiec w dniu 3 września wyszedł rano do szkoły i więcej nie wrócił. Jak się dowiadujemy, chłopiec tego dnia nie był wogóle w szkole. wobec czego zaginięcie jest tem więcej zagadkowe. Za zaginionym Ziębą policja rozesłała listy gończe.

Pod kołami wozu. Na ul. Pabjanickiej najechany został przez wóz ciężarowy 8-letni Stanisław Juszczak i doznał złamania obu nóg. Rannego w stanie nieprzytomnym przewieziono do szpitala. Woźnica Roman Czekalski z Kalisza został aresztowany. (k)

KRONIKA POLICYJNA

Aresztowanie żydowskich plajciarzy. Do wydziału handlowego sądu okręgowego w Łodzi wpłynęła skarga wierzycieli firmy A. A. Goldberg. skład materjałów budowlanych i drzewa przy ul. Zarzewskiej 26. Wydział handlowy rozpoznając powyższą skargę uznał, że współwłaściciele firmy Jakób i Zelig Goldbergowie postępowaniem swem nasuwają całkowicie uzasadnienie iż upadłość jest przeprowadzona złośliwie. Wobec tego sąd handlowy postanowił ogłosić upadłość firmy A. A. Goldberg. oraz jej właścicielom Jakubowi i Zeligowi Goldbergowi. a równocześnie obu upadłych osadzić polecił w areszcie. (k)

Pomysłowy oszust. W marcu i kwietniu r. b. do różnych lekarzy łódzkich. przeważnie Żydów zgłaszał się jakiś osobnik. który przedstawiał się za doktora Alfreda vel Arona Szmitsa. z pochodzenia Żyda. który zmuszony był z tej racji emigrować z Niemiec do Polski. Przedstawiając się za ofiarę reżimu hitlerowskiego. rzekomy doktór wyłudzał po kilkanaście a nawet kilkadziesiąt złotych. W końcu policja zainteresowała się osobą rzekomego doktora i zatrzymała go w dniu 4 kwietnia r. b. w chwili gdy wychodził z bramy domu przy ul. Narutowicza 21. gdzie również od lekarza wyłudził 40 zł. Okazało się, że rzekomym doktorem jest łódzki zawodowy oszust 38-letni Jakub Bram (Żyd). który nigdy w Niemczech nie był. a wpadł na sprytny sposób wyłudzenia ofiar od litościwych współwyznawców. Brama pociągnięto do odpowiedzialności. Sąd grodzki skazał pomysłowego oszusta na 1 rok więzienia. (k)

Krwawa walka konkurentów. Na placu przy dworcu Łódź-Fabryczna między dorożkarzami Aronem Kiwasem i Fajwelem Dudkiem doszło do krwawej bójki. w czasie której Kiwas żelaznym kluczem od przykręcania śrub zadał przeciwnikowi kilka ciosów powodując pęknięcie czaszki. Rannego przewieziono do szpitala. Kiwasa zatrzymano do dyspozycji władz sądowych. (k)

Migawki z meczu Polska — Łotwa

I ze spotkania w hazenie Łódź — Jugosławja

Kiedy dla Łotyszów padła trzecia bramka, a stan meczu brzmiał 3:2 dla gości, jakiś młody człowiek w uczniowskiej czapce darł się bez przerwy: „Polska gola!" Miało to, ten dobry skutek, że okrzyk ten udzielił się reszcie młodzieży i cała widownia krzyczała: „Polska gola!" Istotnie Polacy w kilka minut potem zdobyli wyrównującą bramkę.

*

Najwięcej emocjonowała się na meczu młodzież i pokaźna, bo około 4 000 licząca gromadka dzieci. Kiedy Polska strzeliła pierwszego gola. entuzjazm był wielki. kiedy jednak padła druga wyrównująca bramka i stan brzmiał 2:2, dzieciarnia szalała z uciechy. Mało było w powietrzu czapek, niektórzy chłopcy chcąc dać upust szalonej radości, wyrzucali w górę marynarki, a nawet trzewiki.

*

Wśród publiczności „trybunowej" było dużo osób, które pierwszy raz oglądały tego rodzaju zawody. Niektóre panie były tak zachwycone grą Jugosłowianek w hazenę, że pomimo, zbyt obfitej figury, postanowiły zapisać się do jakiegokolwiek bądź klubu. aby móc również brać udział... w międzynarodowych spotkaniach.

*

Największą sympatją wśród publiczności cieszyła się niewątpliwie prawoskrzydłowa Jugosłowianek Fanci Bernik Ze względu na figurę, przypominała łudząco Martynę z Legji — nic więc dziwnego, że odrazu pozyskała przez galerję nadany jej przydomek: „Martyna". Nie przeszkadzało to jednak. że wszyscy bez wyjątku byli jej strzałami zachwyceni. choć strzały jej były wyrzucane lewą ręką.

*

Koka Tomlejonović miała łzy w oczach, po rewanżowem spotkaniu. które jak wiemy zakończyły się zwycięstwem Łodzianek 2:1. Na zapytanie dlaczego jest taka smutna. odpowiedziała, że to nie łzy, lecz... pot. Trzeba było uwierzyć.

*

Sympatyczna bramkarka Cimperman, po zderzeniu się z Polomską wpadła do bramki i na chwilę straciła przytomność. Kiedy chciała ją zastąpić rezerwowa Dimitrejewicz, nie zgodziła się na to oświadczając: „ja trochę. mało chora, ale nie można puścić bramka" I rzeczywiście, gdyby nie ona w bramce, Łodzianki wygrałyby spotkanie przynajmniej z różnicą 5 bramek.

Skoczyła z piętra na bruk

uciekając przed rozjuszonym mężem

Łódź, 17. 9. Niecodzienny wypadek zdarzył się w domu przy ul. Małopolskiej 16.

Zamieszkała tam Franciszka Eslingierowa pokłóciła się z mężem, który w pewnej chwili porwał siekierę i rzucił się na żonę. Nieszczęśliwa kobieta nie mając żadnej drogi do ucieczki, wyskoczyła przez okno na bruk. Na szczęście skok ten, choć z wysokości pierwszego piętra, nie okazał się w skutkach zbyt tragiczny, gdyż Eslingerowa doznała jedynie potłuczeń.

Męża zatrzymała policja. Będzie on odpowiadał za groźby karalne.

Echa awantur w dniu 1 maja

Skazanie łódzkich komunistów — Oczywiście Żydzi

Łódź, 17. 9. W dniu 1 maja rb. organizacje socjalistyczne urządziły doroczny pochód na mogiłę poległych w 1905 roku, na Polesie Konstantynowskie.

Agitatorzy komunistyczni, jak zwykle, w różnych punktach miasta usiłowali przedostać się do pochodu i urządzali demonstracje. Kiedy pochód znajdował się na ul. 11 listopada, grupka komunistów tuż przy gmachu więzienia, gdzie odsiadują kary komuniści, urządziła demonstracje. wznosząc okrzyki antypaństwowe. Policja szybko zlikwidowała awantury, przyczem aresztowano trzech agitatorów, którzy odpowiadali przed sądem okręgowym w Łodzi za burdy uliczne.

Po rozpoznaniu sprawy sąd skazał 22-letnią Małkę Kirszenblat na 3 lata więzienia, 22-letniego Tratela Białka na 10 mies. i 17-letnią Ryfkę Kalmanowicz na 7 miesięcy więzienia. (k)

KRONIKA GOSPODARCZA

Ameryka nie chce łódzkich towarów. Wielkie wrażenie na łódzkim rynku włókienniczym wywołał fakt trudności. jakie czynią Stany Zjednoczone polskim towarom. Zwłaszcza skonsterowane są sfery. zainteresowane w eksporcie do Ameryki wyrobów dzianych. Rynek amerykański. świeżo dla łódzkiego przemysłu zdobyty. okazał się bardzo pojemny, to też możliwości jego utraty bardzo przygnębiająco wpłynęły na początek sezonu.

Podwójny podatek. Właściciele nowych budowli, zamieszkali na terenie gminy Chojny otrzymali w tych dniach nakazy płatnicze od Zarządu gm. Chojny, wzywające do uiszczenia podatku drogowego na bieżący rok administracyjny w wysokości 3.5 proc. od dochodu. Identyczny podatek właściciele nowych budynków zamieszkali w gm. Chojny zapłacili już Wydziałowi powiatowemu więc ściąganie jeszcze raz tego podatku na rzecz gminy wydaje się dziwne. tembardziej, że żadna z gmin okolicznych takiego podatku nie wprowadziła.

Właściciele nowych budynków. których na Chojnach jest około 1200. zwrócili się z tą sprawą do starostwa powiatowego Inspektor Samorządów Gminnych jednak podatku tego nie cofnął, lecz zamienił na podatek w naturze (podwody. materjał na budowę dróg i robocizna) Ponieważ olbrzymia większość właścicieli nowych domów na Chojnach koni nie posiada, a co za tem idzie nie może dostarczać podwód. ogół podatników zwrócił się do gminy z propozycją uiszczenia podatku robocizną. Zarząd gminy jednak odrzucił tę propozycję, żądając pieniędzy albo podwód. Należy wziąć pod uwagę. że wymienieni podatnicy są w większości właścicielami małych domków. że większość z nich nie pracuje. albo też na dwa — trzy dni w tygodniu, wobec czego żądaniu gminy nie mogą zadość uczynić. Jak się dowiadujemy, właściciele nowych domów na Chojnach wnieśli podanie do Starostwa, zaopatrzone podpisami wszystkich podatników o umorzenie tego podwójnego podatku.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na dzisiejszej giełdzie notowano: żyto 18.50 do 18.75; pszenica 18.75—19.25; jęczmień przemiałowy 14.50—15.—; owies zbierany 15.25—15.75; owies jednolity 15.75—16.25; mąka żytnia 65 proc. 20.00—21.00; mąka żytnia 60 proc. 21.00—22.00; mąka pszenna Ia 31.00—33.00; mąka pszenna Ib 29.50—31.50; mąka pszenna Ic 28.50 - 29.50; mąka pszenna Id 27.00 -28.00; mąka pszenna Ie 26.00 do 27.00; otręby pszenne 8.25—8.50; otręby żytnie 8.25—8.50; otręby grube 8.50—8.75; rzepak 37.00 do 38.00; makuch lniany 16.50 17.50; makuch rzepakowy 14.50—15.00; groch Victoria 20.00 do 31.00; śrót Soja 19.50—20.[illegible]; mak niebieski 45.00 do 47.00; rzepik 35.00—36. Usposobienie spokojne.

SPORT

Jubileusz Czajlera. Na przyszły miesiąc. trener piłkarski Łódzkiego Klubu Sportowego Lajosz Czajeler będzie obchodził jubileusz pracy sportowej w Ł. K. S. W dniu tym, który wypadnie prawdopobnie 6 października będzie grała powtórnie drużyna wiedeńskiego Hakoahu, która już w bieżącym roku zwyciężyła czerwonych w stosunku 1:0. Niewiadomo tylko, czy przyjazd Hakoahu w październiku. jest dla Ł. K. S-u imprezą. która dać może jakieś korzyści fachowe, czy też materjalne?

Obóz dla pięściarzy łódzkich. Zarząd Ł. O. Z. B. dążąc do przeprowadzenia racjonalnych treningów czołowych naszych bokserów łódzkich. postanowił zorganizować nieskoszarowany obóz dla pięściarzy łódzkich. pod fachowym kierunkiem Tomasza Konarzewskiego. Biorący udział w kursie. będą uczęszczali na treningi. które będą odbywać się w sali klubu I. K. P. po dwa razy w tygodniu: w poniedziałki i piątki. Definitywnie do obozu wyznaczono w poszczególnych wagach: musza — Głuba. Bartniak i Popielaty. kogucia — Gotfryd. Celmer. Spodenkiewicz i Sikorski. piórkowa — Leszczyński. Wolfowicz Bagrowski. Kowalewski. Michalak i Wojciechowski. lekka — Woźniakiewicz. Wdowiński, Mikołajczyk i Mosman. półśrednia — Durkowski. Borensztajn. Frank. Ostrowski. Banasiak i Taborek. półciężka — Kłodas. Bilbaum i Jaskóła. ciężka — Krenz.

Pozatem kierownictwo postanowiło dopuścić do treningów startujący w barwach Makabi warszawskiej. stale mieszkający na terenie Łodzi Stahl.

Warszawiacy w Łodzi. Zarząd łódzkiego okręgowego związku bokserskiego postanowił na swem ostatniem posiedzeniu zorganizować wielkie zawody bokserskie pomiędzy mistrzowską drużyną Łodzi I. K. P. a reprezentacyjną drużyną miasta złożoną z najlepszych zawodników pozostałych klubów. Zawody te mają być zorganizowane na dzień 22 bm. t. j. na nadchodzącą niedzielę. Niezależnie od tego organizatorzy czynią starania, by skład reprezentacji Łodzi wzmocnić dwoma zawodnikami stołecznymi: Rotholcem i Pilnikiem. Pierwszy zmierzyłby się ze Spodenkiewiczem. zaś drugi byłby przeciwnikiem Chmielewskiego. W ten sposób zawody powyższe zyskałyby na atrakcyjności i wywołałyby większe zainteresowanie. Odpowiednie kroki celem pozyskania warszawiaków zostały już poczynione i jest możliwe. że zostaną załatwione z pomyślnym skutkiem.

Ł. K. S. na Śląsku. W nadchodzącą niedzielę drużyna łódzkiego klubu sportowego wyjeżdża na Śląsk w celu rozegrania spotkania o mistrzostwo ligi z tamt. Ruchem. Dla Łodzian mecz ten jest niezwyk. ciężki : choć nie są wykluczone niespodzianki. niema żadnych nadziei aby czerwoni wywieźli stamtąd choćby jeden punkt. Przewidywany najsilniejszy skład jaki będzie walczył ze ślązakami jest następujący: Piasecki. Karasiak i Fligel Pegzal. Welnic i Tadeusiewicz. Galecki. Sowiak, Król, Herbsztrajch i Miller.

Na srebrnym ekranie

„Syn marnotrawny"

Kino „Palace"

Ciekawy film. O nieprzeciętnej jego wartości decyduje nie sama treść, choć i ona jest bardzo wartościowa. lecz forma artystyczna. Tak pięknych zdjęć jeszcze nie widzieliśmy; malarsko film ten stanowi klasę dla siebie i z żadnym innym obrazem nie może być porównany. Wspaniałe plenery mogą być oglądane same dla siebie — także na fabułę można nawet nie zwracać uwagi. Folklor Tyrolu jest niezwykle umiejętnie podkreślony — reżyser wydobył na ekran najciekawsze i najcenniejsze przejawy życia katolickich górali południowych Niemiec.

Reżyserem i zarazem wykonawcą głównej roli jest Luis Trenkrer. znaliśmy go dotąd jako utalentowanego aktora — mistrza gry ekspresyjnej. obecnie zaprezentował się jako pierwszorzędny reżyser. Fabuła jest nieskomplikowana i potężna w swej postaci. Młody góral. mistrz narciarski emigruje do Stanów Zjednoczonych, pchany żądzą poznania świata. Ostatecznie jest na progu wspaniałej karjery. lecz pod wpływem budzącej się miłości do stron ojczystych powraca do Tyrolu. Analogje pomiędzy górami. a drapaczami nieba, wspaniałe podkreślenia sytuacji bezrobotnego. rzuconego na pastwę „ludzkiej pustyni" wielkiego miasta i organiczny związek pomiędzy jednostką a społeczeństwem w rodzinnych stronach nadają jeszcze więcej głębokich i cennych akcentów „Synowi marnotrawnemu".

Obejrzeć należy bezwzględnie. Nadprogram dobry.

m-t

W kilku słowach

W dniu 25 sierpnia br. w trakcie zjazdu powiatowego Stronnictwa Narodowego w Kole, aresztowano i odstawiono do więzienia następujących członków Stronnictwa Narodowego: Szindlera Zygmunta. Mielczarka Józefa. Rutkowskiego Mieczysława. Hipkigo Jana z Poznania. Grabiluche Edwarda. Frydrycha Stanisława z Koła. Zielińskiego z Sompolna. Molendowicza Ziętarskiego z Izbicy Kujawskiej. Wymienieni zostali wypuszczeni krótko potem na wolność, a dwóch w dniu 16 bm. W chwili opuszczania murów więziennych witano, ich owacyjnie. wręczając im kwiaty. Onegdaj został również zwolniony po miesięcznym pobycie w więzieniu w Koninie członek Stron. Narodowego w Łodzi p. Józef Witkowski. Przebywają jeszcze w więzieniu pp. Wiśniewski Władysław z Koła. Ziółkowski. Zabłocki, Sułkowski. Trebinka z Sompolna i Woszczyński z Wierzbia. Wszystkim oskarżonym zarzuca się popełnienie przestępstwa z art. 153 k. k. (opór władzy).

*

Na posesji przy ul. Zgierskiej 28, stanowiącej własność Izaaka Felsa zawaliła się stara ściana w rozebranym domu rozgraniczająca podwórze wspomnianej posesji od sąsiedniej posesji przy ul. Lutomierskiej 7. Ściana ta wysoka na 7 metrów i długa na 10 metrów podmyta przez deszcze. runęła na szopę. w której mieścił się skład porcelany Szmula Pinkusa Dimanta na ul. Litomierskiej 7. Pod ciężarem muru dach szopy i tylna ściana zawaliły się. przyczem rozbiło się kilka skrzyń ze szkłem i porcelaną. Większość towaru. znajdująca się na składzie ocalała. Z ludzi nikt nie odniósł szwanku. Na miejsce przybyła komisja. która prowadzi śledztwo.

*

Dozorca domu przy ul. Nowej 5 doniósł w maju rb. policji. że 17-letni Izaak Lewin zbierał u siebie różnych osobników. z którymi odbywał narady w pustej sali fabrycznej na tejże posesji. przyczem wynoszono paczki. W sali znaleziono powielacze. na których odbijano odezwy komunistyczne. Policja przeprowadziła u Lewiego rewizję. podczas której znaleziono rękopisy odezw oraz notatki. Lewin stanął przed sądem okręgowym w Łodzi i wyjaśnił. że odezwy i notatki znalazły się u niego dlatego. że uczył się kaligrafji. Zuchwały. choć młody komunista skazany został na 2 lata więzienia.

*

W lesie majątku Chrzanów pod Łodzią gajowy Roman Urszulak napotkał bezrobotnego Zdzisława Orczakiewicza. który zbierał chrust i grzyby. Urszulak poszczuł psami Orczakiewicza. który bronił się kijem i uderzeniem powalił jednego psa. Urszulak rozgniewany oporem strzelił z dubeltówki do Orczakiewicza i ranił go w pierś. Ranny zmarł wkrótce. Sprawcę zabójstwa aresztowano i osadzono w więzieniu. Tego rodzaju przestępstwa winny być — naszem zdaniem — surowo karane. Człowiek. to nie kaczka. **do której można strzelać ile się chce.**

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: **1-łamowy milimetr 30 groszy.**

Znak oferty naprzykład: z 18 924, n 2 745, d 1 790 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10.30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,15.

1 DOMY-PARCELE

Sprzedam dom
z morgą na dogodnych warunkach. Cena według ugody. Znaczek. Nowak. Mur.-Goślina, Młyńska 1. zd 43 652

Parcele
budowlane blisko dworca Mosina korzystnie. Informacje: Poznań, Grottgera 5, m. 3, telefon 70-12. zd 42 842

Kupno parceli!
najpewniejsza lokata zaoszczędzonego kapitału, największy wybór parcel „Osadopol". Poznań, Rzeczypospolitej 9 zd 43 756

Dom
piętrowy nowy 10 ubikacyj, ogród skład spożywczy zaprowadzony 12 000 zł sprzedam. Wskaże Orędownik, Poznań zd 44 564

Dom piętrowy
restauracja, rzeźnia dwanaścieubikacyjny, mieście, ruchliwej ulicy, 11 000 bez długu. Bartkowiak, obrońca, Dopiewo, Poznań. zd 44 661

Dom
masywny czteroubikacyjny, chlew 2 morgi ogrodu przy Poznaniu, kościele 3500 Bartkowiak, Dopiewo. Poznań. Znaczek. zd 44 660

Willa
Puszczykowie, pięciopokojowa, garaż, pawilon, 5 mórg ogrodu, 15 000, wpłaty 12 000 sprzeda — „Pawilon" Poznań, Focha 15. zd 44 767

Kamienicę
centrum, 8 lokatorów, skład, 4000 dochód, 28 000, wpłaty 16 000 sprzeda śpiesznie „Pawilon", Poznań, Focha 15. zd 44 766

Dom komfortowy
ogrodem dwa mieszkania, Poznań przy tramwaju. Cena 17 000 zł, sprzeda Dom Zleceń. Poznań, Wrocławska 22. zd 44 916

Dom
1½ morgi ogrodu sprzedam. Żabikowo, Graniczna 3, Informacje Graniczna 1. zd 44 812

Dom
donosi 180, masywny, ½ morgi ogrodu sprzedam 10 000. Poznań, Szewska 1 „Komis". zd 44 566

Domek nowobudowany
2 pokoje kuchnia, chlewem ogrodem, cena 4000 zł. Bloch, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 15. zd 44 880

Willa ośmiopokojowa Poznaniu
dwumorgowym ogrodem owocowym, garażem masywnym 26 000, wpłaty 15 000. Rutkowski, Poznań, Półwiejska 5 — 7. zd 44 858

Stomorgowe buraczanej blisko jeziora Kiekrzu
zabudowania masywne, inwentarzem 25 000, wpłaty 18 000. Nowak. Poznań, Kramarska 15. zd 44 894

Trzydzieści morgowej buraczanej ziemi, zabudowanie masywne
inwentarzem, żniwami, blisko Poznania, 5000 sprzedam. Nowak, Poznań, Kramarska 15. zd 44 893

Dom, chlew, stodółka miasteczku
dwumorgowym ogrodem, piętnaście morgowej dzierżawnej ziemi, wpłaty 2 500. Nowak. Poznań Kramarska 15. zd 44 889

Polskiej Parcelacji pięćdziesiątsześć morg. inwentarzem
zabudowaniem, wpłaty 4 500 reszte amortyzacja sześćdziesiatletnia sprzedam. Nowak. Poznań. Kramarska 15. zd 44 896

Kamienicę
skład, śpichlerz, rynek miasto pow., garnizon za 19 000 sprzedam Agencja Kurjera Poznańskiego, Krotoszyn. n 15 116

Kamienicę
kino, skład, centrum miasto powiatowe, garnizon, cena 29 000 sprzedam. Zgłoszenia Agencja Kurjera Poznańskiego, Krotoszyn. n 15 115

Hotel
restaurację, ogród miasto powiatowe, garnizon sprzedam, cena 24 000. Zgłoszenia Agencja Kurjera Poznańskiego. Krotoszyn. n 15 114

Pianina
Bettinga wielk. wybór ceny ściśle fabryczne Dogodne warunki nabycia Przedstawiciel: Kwiatkowski Poznań Pierackiego 15. dg 3379

Skład
kolonjalny towarem, maglem, dobrze zaprowadzony 1 500, powód samotność. Poznań-Górczyn, Steszewska 21, za dworcem łazarskim. zd 43 336

Zakład fryzjerski
mieszkaniem sprzedam okazyjnie z powodu wyjazdu. Oferty Orędownik, Poznań zd 44 492

Kolonjalkę
dobrze zaprowadzoną sprzedam. Zgłoszenia Stryjakowski, Poznań, Nowy Rynek 2. zd 44 490

Fryzjernia
damsko - męska, mieszkaniem pow. miasto, rynek, spowodu choroby tanio. Zgłoszenia: Poznań, Przemysłowa 40 — 35. zd 44 617

Perkiewiczówka. Ludwikowo
2 morgi dobrej ziemi z zabudowaniem na sprzedaż. Ludwik Jankowski, Mosina, Podgórna 4. zd 44 607

Domek przy Poznaniu
parcela ½ morgowa dobra komunikacja, 2 800. Bromberek, Poznań, Wielkie Garbary 53 — 24. zd 44 814

Domek przy Poznaniu ogrodem
zabudowania gospodarcze, strych, oplotowanie 3 300 sprzeda Bromberek, Wielkie Garbary 53 — 24 zd 44 813

Gospodarstwo 100 mórg
buraczanej ziemi blisko Poznania na dogodnych warunkach sprzeda Dom Zleceń. Poznań, Wrocławska 22. zd 44 914

Egzystencja
restauracja, pełnym biegu, wyszynkiem, centrum, czynsz 70.— korzystnie spowodu stosunków rodzinnych. Oferty Orędownik Poznań zd 44 929.

Domek
ogrodem owocowym blisko dworca bez długu Mosinie, 2 500 sprzeda właściciel Kasprowicz, kolonja Sowiniecka. d 4 110

Restaurację
urządzeniem pełnym biegu, mieszkaniem tanio sprzedam lub oddam na rachunek Poznań, Św. Wojciech 27. restauracja zd 44 778

Dom
2 pokoje kuchnia, 2 morgi ogrodu sprzedam 6 800. Zgłoszenia Żabikowo, Spokojna 64. zd 44 525

20 pszenenej
zabudowania murowane, 150 drzew owocowych, kompletnym żywym, martwym inwentarzem 6600. Bartkowiak Dopiewo, Poznań zd 44 662

Stoczterdzieścimorg.
dobra pszenna polskiej parcelacji bez inwentarzy sprzedam wpłaty 3000 zł. Poznań, Ratuszowa 27, restauracja. zd 44 700

Skład papierosów
owoców, cukierków zaraz sprzedam 800.—
„Jur"
Piekary 26 Poznań. zd 44 722

Pralnia prasowalnia, centrum
Poznania urządzeniem, mieszkaniem dwupokojowem, meblami 1000 zł Informacje Poznań. Św. Wojciech 27 restauracja. zd 44 779

Dom
z rzeźnictwem, ogrodem w Starołęce, cena 7 000, wpłata 2 500. Piwiński, restauracja, Poznań, Grobla 1a. zd 44 754

Kolonjalkę
2 pokoje kuchnia, towarem, maglem, ruchliwa ulica sprzedam. Zgłoszenia Poznań, Długa 8, mieszkanie 6. zd 44 750

Skład kolonjalny
2 pokoje śródmieściu Poznania, objęcie 3 500. Jaśkiewicz, Poznań Aleje Marcinkowskiego 27, mieszkanie 13. zd 44 842

Skład
kolonjalny istniejący 30 lat sprzedam. Poznań, Półwiejska 15. zd 44 762

Dla swoich przyjezdnych emigrantów poszukuję
gospodarstw, dzierżaw każdej wielkości. Opis nadesłać pośrednictwo Poznań, Kramarska 15. zd 44 890

7 SPRZEDAŻE

Domek
w Mosinie masywny z wymiarem śródmieściu sprzeda za 6000 Dybizbański. Mosina, Rynek 18. ng 14 970

Pięćdziesiątsześćmorg. buraczanej bez inwentarza
zabudowanie welbowane, okolicy Ryczywół, wpłaty 6000 sprzedam. Nowak. Poznań. Kramarska 15. zd 44 887

Blisko Poznania trzydzieścidwumorgowe zabudowaniem, inwentarzem
zasiewami, wpłaty 4000. Trzydzieścimorgowe wpłaty 3000. Nowak, Poznań, Kramarska 15. zd 44 886

Gościniec, kolonjalką urządzeniem, bez konkurencji
wiosce dużej, cztery morgi ziemi 4000 sprzedam. Nowak, Kramarska 15. zd 44 885

Kolonjalka
700 dzierżawa 50.— mieszkanie wkrótce — głównej ulicy. Adres Orędownik, Poznań zd 42 794

11. KUPNA

Pożyczki
Narodowej obligacji poszukuję. Poznań, Poznańska 52, m. 4. zdg 44 633/4

20 000 wpłacę poszukuję gospodarstwa buraczanej
ziemi prywatne do sto mórg. — Opis nadesłać Nowak, Poznań, Kramarska 15. zd 44 891

17. LOKALE

Obuwnikowi
ubikacje urządzeniem sprzedam. Klasztorna 14. Złotnik, podwórze Poznań. zd 44 741

18 DZIERŻAWY

piekarnię
ze składem na przedmieściu Poznania spowodu stosunków rodzinnych. Oferty Orędownik. Poznań zd 44 540

Wydzierżawię Skład kolonjalny
mieszkaniami, towarami, więcej lat, czynsz miesięcznie 18, objęcie 1500. Bartkowiak, Dopiewo, Poznań. zd 44 667

Skład kolonjalny
i artykułów opałowych miasto powiatowe, zaraz do wydzierżawienia. Oferty Orędownik. Poznań zd 44 682

Okazja dla emerytów
willa komfortowa morga ślicznego ogrodu Żabikowie pod Poznaniem wydzierżawi. Administracja. Poznań, Wrocławska 22. zd 44 915

125
mrg. buraczanej, morgi 170 funtów, lat 10, objęcie 6 000 zł, Rozwadowski Przecław poczta Pamiątkowo zd 44 794

Dzierżawa czterdziestomorgowej pszennej ziemi inwentarzem
żniwami kontrakt dziesięcioletni objęcie 1 500 wydzierżawię. Nowak Poznań. Kramarska 15. zd 44 888

Gospodarstwo stopięćdziesiątmorg.
zabudowania pierwszorzędne od właściciela objęcie 2500 także bez inwentarza Rutkowski, Poznań, Półwiejska 5 — 7 zd 44 857

Piekarnię powiatowem mieście składem, urządzeniem
mieszkaniem, piec, objęcie 1000, wydzierżawię Nowak, Poznań, Kramarska 15 zdg 44 895

Majątek przedmieście Poznania sześćset mórg
inwentarzem, ziemia żytnia, żniwami, objęcie 25 000 wydzierżawię. Nowak, Kramarska 15. zd 44 892

22 ZGUBY

Zgubiłem
książeczkę wojskową, kartę mobilizacyjną, wydaną przez P. K. U. Łask-Sieradz, Rzekiecki Antoni, Chechło. ng 15 066

Zdunach Stefan
zagubił legitymację zapomogową Funduszu Bezrobocia n 15 050

23 ROZMAITE

Pralnia Chemiczna
i farbiarnia Jana Gradońskiego Zduńska-Wola, Piłsudskiego 16, wykonuje pierwszorzędnie wszelkiego rodzaju garderobę. ng 15 111

Chrześcijańska
wypożyczalnia — najelegantszych sukien ślubnych i balowych Łódź Limanowskiego 38, dawn. Aleksandrowska, w pralni. n 14 881

26 SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Zdolny
kupiec, świetny organizator reklamowy i propagandy sprzedaży, długoletni kierownik kilku oddziałów dużego domu handlowego odpowiedniej, lub też jakiejkolwiek innej posady. Skromne wymagania, język polski i niemiecki płynnie, przyjmę korzystne przedstawicielstwo. Łaskawe oferty pod „Energiczny sumienny" kierować do administracji „Orędownika" w Łodzi. n 15 051

Ogrodnik
młodszy, kawaler, poszukuje posady zaraz lub od 1 października 1935 r. Adres M. Kubiaczyk, Poznań-Winiary ul. Św. Stanisława 37. zd 44 372

Baczność
pp. Fabrykanci Hurtownicy! poszukuje pracy jako agent artykuł obojętny. Feliks Bimkiewicz. Zakrzewko, pow. Nowy Tomyśl ng 15 099

Czeladnik
piekarsko cukierniczy znający piec piersiowy z dwuletnią praktyką, miejscowość obojętna Roman Dudziński Zbąszyń. Targowisko 2. ng 15 098

Pisarz podwórzowy
zarazem pomocnik gorzelniczy, ukończona szkoła rolnicza, dobremi poleceniami, szuka posady zaraz. Oferty Orędownik Poznań zd 44 455

Czeladnik kołodziejski
poszukuje posady może z całą pieczołowitością objąć na majątku jako kołodziej i karbowy w podwórzu. Ukończyłem 6 kl. szkoły powszechnej, posiadam świadectwo czeladnicze. Oferty upraszam do Orędownika Poznań zd 44 801

Pokojowa
lat 24, ostatnie 5 lat we dworze, zajmuje się również dziećmi, pragnie zmienić posadę, najchętniej do dzieci — miejscowość obojętna. Zofja Lipchenówna. Gołębowo, poczta Wargowo, pow. Oborniki. zdg 44 786

27 WOLNE MIEJSCA

Wspólnika
do rentującej fabryki, artykuł żywnościowy, gotówka 1000 2000 zł poszukuje. Oferty Orędownik, Poznań zd 44 720

programy radjowe

WARSZAWA

Czwartek, dnia 19 września.

6,30 aud. poranna; **12,03** dziennik; **12,15** koncert szkolny (ze Lwowa); **13,00** ulubione piosenki; **13,25** chwilka dla kobiet; **15,15** giełda i wiad. o eksporcie; **15,30** koncert mandolinistów ze Lw.; **16,00** „Higjena ołówka" — op. Starego Doktora; **16,15** muzyka ludowa; **16,45** chór mieszany „Harmonja" z Mysłowic; **17,00** odczyt „Od „Proletarjatu" do P. P. S."; **17,15** J. Haydn: Kwartet op. nr. 5; **17,50** o książce" Wyznani Władysława Dawida"; **18,00** rec. fortep. J. Gimpla — ze Lw.; **18,30** film, plastyka, architektura; **18,40** „Jak spędzić święto?"; **18,45** ulubione piosenki; **19,00** „Poznajmy przepisy finansowo - rolne"; **19,10** zapowiedź programu; **19,20** koncert; **19,35** sport; **19,50** pog. aktualna; **20,00** muzyka salonowa; **20,45** dziennik **20,55** Obrazki z Polski współczesnej"; **21,00** słuchowisko; **21,35** nasze pieśni (z Pozn.); **22,00** koncert; **23,05** muzyka.

KRAJOWE

Czwartek, dnia 19 września.

Katowice — **13,30** muzyka lekka z płyt; **15,15** giełda; **16,45** „Cała Polska śpiewa" — pieśni ludowe śląskie wykona chór „Harmonja" w Mysłowicach; **18,30** „Kukiełki śląskie"; **18,45** St. Witas śpiewa na płytach; **19,00** Karlikowa poczta; **19,35** sport; **23,10** skrzynka francuska.

Czwartek, dnia 19 września.

Kraków — **13,00** piosenki angielskie z płyt; **13.30** koncert popularny z płyt; **17,35** utwory Musssorgskiego z płyt; **18,30** „Narodziny nowej architektury" — pog.; **18,40** Dokąd jechać w święto?"; **18,45** Rose - Marie" opt. (wyjątki); **19,00** wśród naszych przyjaciół; **19,35** sport; **23,10** płyty.

Czwartek dnia 19 września.

Lwów — **13.00** muzyka salonowa z płyt; **13,30** muzyka lekka z płyt; **15.30** konc. ork. mandolinistów „Hejnał"; **17,35** płyty; **18,00** rec. fortepianowy; **18,30** „Gimnastyka podstawa wychowania fizycznego"; **18.40** informator turystyczny; **18,45** muzyka lekka z płyt; **19.00** Wnętrze" pog. architekt.; **19,35** sport; **23.10** płyty.

Czwartek, dnia 19 września.

Łódź — **13,30** „Najpiękniejsza płyta" (koncert życzeń); **15,12** giełda; **18,30** „Po podniesieniu kurtyny teatrów popularnych" pog.; **18,40** wyjątki z komedjo opery Skalmierzanki" Kamińskiego w wyk. artystów teatrów pop.; **19,35** sport

Czwartek, dnia 19 września.

Toruń — **13.00** muzyka popularna z płyt; **13,30** muzyka lekka (płyty); **15,15** giełda; **18,30** pog. rolnicza: „Sadzenie drzewek"; **18,40** „Jak spędzić święto?" **18,45** utwory fortepianowe z płyt; **19.00** „Teksty o Pomorzu i autorów pomorskich"; **19,35** sport; **23,10** muzyka taneczna (płyty);

Czwartek, dnia 19 września.

Poznań — **6,30** aud. por. z Warszawy; **7,50** program; **11,57** z Warsz.; **13,00** arje i piosenki wyk. śpiewacy włoscy (płyty); **13,30** muzyka lekka z płyt; **15,15** giełda; **15,25** z Warsz. **17,35** walce z płyt; **17,50** z Warsz.; **18.30** „Setna rocznica najstarszego w Polsce zakładu psychjatrycznego w Owińskach"; **18.40** „Jak spędzić święto"; **18.45** lekka muzyka fortepianowa (płyty); **19.00** „Jak ożywić przemysł artystyczno-ludowy"; **19.10** program; **19.35** sport **21,40** „Nasze pieśni" w wyk. J. Wolińskiego na wszystkie rozgł. P. R.; **23,10** płyty.

ZAGRANICZNE

Czwartek, dnia 19 września.

Radio-Paris — **20.45** koncert z udz. solistów. **Kwhausen** — **12.00** muzyka Bizeta, Liszta, Griega, Pucciniego, Szopena oraz Brahmsa; **14.00** rozmaitości muzyczne; — **16.00** muzyka dęta z udz. chóru; **19.10** koncert popularny; **20.10** chór dziewcząt; **20.45** koncert symf. **Motala i Sztokholm** — **20.00** koncert wieczorny. **Kalundborg i Kopenhaga** — **20.10** koncert z udz. solistów; **22.25** muzyka operetkowa. **Oslo** — **20.30** koncert solistów; **22.15** kwartet smyczkowy muzyka Haydna i Mozarta. — **Budapeszt** — **20.05** płyty; **21.40** muzyka kameralna. **Beromuenster** — **21.40** pieśni szwajcarskie i marsze. **Sztutgart** — **20.10** wesoła audycja muzyczna; **22.30** recytacje; **0 do 2** koncert nocny. **Wiede** — **19.20** muzyka popularna Straussa Aubera, Szuberta, Weinbergera oraz Lehara. **Praga** **12.30** muzyka salonowa; **15.00** koncert; **19.25** muzyka dęta; **20.35** koncert; **21.10** słuchowisko. **Kolonja** — **20.40** koncert życzeń z udz. solistów. **Bruksela** — **20.00** muzyka popularna; **21.00** rewja; **Paris PTT** — **20.30** tr. operetki. **Rzym** — **20.40** „Samson i Dalila" opera Saint Saënsa. **Monachjum** **20.50** koncert popularny z udz. solistów. **Medjolan** — **20.40** koncert wojskowy. **Bukareszt** — **20.15** „La Traviatta" opera Verdiego.

Humor zagraniczny

— Wiesz co ci powiem? Tak dalej już nie można. Lepiej się rozstać...

(Humor. Listy — Praga.) S. F.

Przedpłata na miesiąc październik 1935 r. włącznie książkowego dodatku powieściowego, w Poznaniu w ekspedycji zł 1,95. w agencjach zł 2.20. z odnoszeniem do domu zł 2,20. na prowincji na pocztach już z odnoszeniem do domu kwartalnie 7.01, miesięcznie 2,34, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5.00, w innych krajach zł 5.00. Przy 7-miu wydaniach tygodniowo kosztuje „Orędownik" miesięcznie 2.36 zł bez odnoszenia do domu. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domogania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 8-łamowej 15 gr. na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 30 gr. na stronie czwartej 50 gr. na stronie drugiej 60 gr. Przed wiadomościami potocznemi 100 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówkowych) słowo nagłówkowe tłuste 15 gr. każde dalsze słowo 10 gr. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10.30. a do wydań niedzielnych i świątecznych do godz. 10.15 rano. Za różnice miedzy zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Andrzej Trella z Poznania. — Za wszystkie wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Leon Trella Łódź Piotrkowska 91. — Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie p. Antoniego Leśniewicza w Poznaniu. — Niezamówionych rękopisów redakcja nie zwraca.
Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych z datą na dzień następny. Wydawnictwo Drukarnia Polska Spółka Akcyjna w Poznaniu. św. Marcin 70.
Telefony: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72 w niedzielę, święta i późnym wieczorem tylko 40-72. — P. K. O Poznań nr. 200 149.

POTĘPIEŃCY

POWIEŚĆ SENSACYJNA

3)

Ale nagle zatrzymał się, zdjął kapelusz i skłonił się córce pana Moulem.

— Niech pani Pan Bóg nagrodzi te kilka słów współczucia, jakieś pani wymówiła!

Po chwili zniknął za drzwiami.

— Niech nas Pan Bóg ma w swojej opiece! wykrzyknął fanciarz — jeżeli ten człowiek nie ma pomieszania zmysłów, to z pewnością zwarjuje, bo mi się już wydaje tak szalonym, jak zając w marcu.

— Nie ojcze — odrzekła łagodnie młoda kobieta — nie warjat on, lecz nieszczęśliwy!

Dżyn

Ulica, przy której mieszkał fanciarz, pan Moulem, bardzo była nieładna, ale w porównaniu z tą, ku której zdążał Jocelyn Gilbert, była poprostu wspaniałą. W tej ostatniej — nędza i zbrodnia, występek i cnota, ustawicznie o siebie trącały, spotykały się na każdym kroku.

Biedni nie mogą wybierać sobie towarzystwa, a nędza jednoczy istoty tak niepodobne do siebie pod każdym innym względem, że wyglądają jakby należały do różnorodnych planet. Ulica o której mowa, znajdowała się w środku Saint-Gilles i zwała się Purviscurt.

Po drodze Jocelyn Gilbert kupił dwa małe bochenki chleba i ćwiartkę gotowanego mięsa. Popchnął drzwi jednego z domów, minął gromadkę dzieci, wysiadującą w progu i zaczął wchodzić na popsute, ciemne schody, które się kończyły pod strychem.

Gdy znalazł się na poddaszu, ujął za klamkę pierwszych drzwi i wszedł do izby.

Znajdowało się w niej jedno łóżko, przykryte kołdrą z różnokolorowych strzępków sporządzoną; dwa wyplatane krzesełka, prosty stół i wielkie stalugi rozstawione na środku.

Na łóżku *leżała kobieta młoda jeszcze i kiedyś widocznie bardzo ładna.*

Twarz jej wstrętna była, bo nosiła ślady tego, co najbardziej szpeci rysy kobiece, nosiła ślady pijaństwa.

Kobieta spała snem twardym, jakim zasypiają zwykle pijacy i ani się nie poruszyła na odgłos kroków Jocelyna.

Była to żona jego, była to przyczyna jego przerażającej nędzy i upadku, z których się wydźwignąć nie był w stanie.

Napotkał ją na swej drodze przed czterema laty, gdy mu się przyszłość uśmiechała, a teraźniejszość łatwą była do zniesienia, skoro sławę widział przed sobą.

Kiedy zaślubił tę kobietę, dumny z niej i był i pełen nadziei.

Teraz pozostało mu z tego wszystkiego rozpacz tylko i zwątpienie.

Miła i ładna dziewczyna, którą pokochał, przeobraziła się w furję pijaną, do której zbliżać się było niebezpiecznie, w istotę ogłupiałą, cuchnącą wyziewami dżynu (słynna angielska wódka, bardzo mocna — Red.).

Tak jest dżyn, ten kusiciel, obiecujący biedakom zupełne zapomnienie niedoli, zagarnął w fatalne szpony swoje Agatę Gilbert i zgubił nieszczęśliwą.

Nie umiała znosić nędzy, natura nie obdarzyła jej tym drogocennym darem łagodnej rezygnacji, która jest najpiękniejszą zaletą kobiety.

Namówiona raz i drugi przez towarzyszki spróbowała utopić zmartwienie w trunku i zatraciła się.

Może młody artysta zasługiwał potroszę na wymówkę za ten upadek żony, może za bardzo go niecierpliwiły jej łzy i narzekania.

Gdyby była los swój odważnie znosiła, gdyby była poddała mu się z rezygnacją szlachetną, miłość, jaką miał dla niej, nie byłaby nigdy ostygła, ale miłość przepadła wśród tej nieustannej męczarni, jaką może zadawać mężowi niezadowolona kobieta.

Oddawna przestał ją kochać, a teraz nienawidził jej nawet.

Znienawidził ją, bo była mu ciężarem, który go staczał coraz bardziej w otchłań ruiny i nędzy.

Jakąż mógł mieć nadzieję co do przyszłości, w jakiej sferze społecznej podnieść mógł wyżej głowę z tą istotą okrutną, która nosi jego nazwisko, jest matką jego dziecka i żoną aż do śmierci?

— Czy umrze dosyć prędko, czy ją też trunek zabije i ja wolnym zostanę? Oh! jakże byłbym szczęśliwym, gdybym pozbył się tego nieznośnego ciężaru!

Ale Jocelyn Gilbert nie miał w sobie tej podłości, iżby dopomagał fatalnemu nałogowi, co zagrażał znienawidzonej żonie.

Robił wszystko, co doń należało, żeby ratować nieszczęśliwą — prosił, błagał i groził, ale wszystko naprożno.

Ani próśb, ani gróźb nie słuchała i nie dała się ocalić.

— Niech nas Bóg ma w swojej opiece! — szeptał, patrząc na śpiącą. — Ona ma zawsze na dżyn, ja nie mogę znaleźć grosza na kawałek choćby suchego chleba.

Mały, trzyletni chłopczyk z jasnoblond włosami i niebieskiemi oczkami, klęczał na oknie, oparty o kratę i przypatrywał się rozbawionym na dole dzieciom.

Gdy posłyszał kroki ojca, zeskoczył na podłogę.

— O! ojcze! ojcze! zawołał, jakże to dobrze, żeś powrócił nareszcie. Przypatrywałem się dzieciom, igrającym na ulicy, alem się nie poszedł bawić z niemi, boś mi tego zabronił.

Jocelyn Gilbert wziął dziecko na ręce i ucałował serdecznie.

— Mój kochany Georgey, moja jedyna pociecho, mój ty skarbie jedyny! Cóż tu matka w czasie mojej nieobecności robiła?

— Wychodziła, a gdy powróciła, była w złym humorze, jak... jak bywa zawsze, gdy jest długo poza domem. Wybiła mnie, rzuciła się na łóżko i śpi oto dotąd. Chciałem ją obudzić, ale nie mogłem. Dlaczego mama zawsze się na mnie gniewa? Dlaczego taka niepodobna do ciebie, ojcze?

Dziecko zadając to pytanie, patrzyło niespokojnie na ojca, a po cichutku dodało nieśmiało:

— Przyniosłeś mi co do zjedzenia? Nic przez cały dzień nie jadłem.

Jocelyn Gilbert patrzył również na chłopczynę i coraz większa rozpacz malowała się w jego rysach.

— Dlaczego — zawołał chłopiec, — dlaczego, tak się we mnie wpatrujesz, ojczulku?

Nie odpowiedział mu nic na to, tylko zbliżył się powoli do opróżnionej stalugi.

Znajdowało się przy niej na małej etażerce kilka pędzli i paleta z kilku ołowianemi rurkami, w których niegdyś farby się mieściły.

— Nie mogę nadal zajmować się malarstwem, mruczał do siebie, oglądając próżne rurki, — wypotrzebowałem wszystkie farby, a nie mam pieniędzy na kupienie innych. To, com dostał od pana Moulem. Nawet na płótno nie wystarczy. A tak kiedyś marzyłem, żeby zostać wielkim artystą!

(Dalszy ciąg nastąpi)

UKRYTE SKARBY

POWIEŚĆ SENSACYJNA

29)

Jak nam już wiadomo, lekarze żadnych nie robili nadziei, pewni, że machinę cielesną, podkopaną w sposób tak gwałtowny, od zagłady ocalić nie zdołają. Stało się inaczej...

Zamiast oczekiwanego końca zwolna, bardzo z ostrożna postępowała reakcja, by zadać kłam niezachwianej powadze kapłanów nauki. W zdrowiu pacjenta zaczęto dopatrywać się wątłych śladów polepszenia. Taki wynik wywołał pewne sensacyjne zdumienie.

Lekarze tłumnie otaczali łoże, na którem rozstrzygała się walka życia ze śmiercią, walka, w której teorja miała doznać porażki, zaś żelazna odporność organizmu podnieść chorągiew zwycięską. Zsumowawszy wyniki długich narad, lekarze doszli do wniosku, że chory żyć będzie, wszakże przy rozwinięciu przez nich wszystkich środków, jakiemi rozporządza wiedza i doświadczenie.

Dalej twierdzono, że nieoczekiwany wynik jest wyjątkowy i że wszyscy oni, dla dobra wiedzy, której służą, powinni wysilić energję i czujność, w przeciwnym razie wielki proces triumfu życia w puch się rozpadnie, a praktyka lekarska, zasilana dzięki Szubalskiemu nowym faktem, dozna bolesnego zawodu.

Pewna część studentów za temat rozpraw obrała przebieg choroby osobliwego pacjenta. Tedy z fanatyczną gorliwością rozwinięli nad nim opiekę. Dobijano się o prawa usługiwania mu w nocy i we dnie.

Legjon wiernej służby uformował się dokoła człowieka, którego jedyna zasługa polegała na wyjątkowości choroby.

Dogadzano mu, jak nikomu w szpitalu, i nie było środka złagodzenia bólu, któregoby się nie chwytano. Chodziło tu o wyszukanie praw nowych, o dobro i pożytek wielkiej nauki. Z drugiej strony, pacjent winien był odwzajemnić się wypełnianiem żądań lekarskich, dążących do jego uzdrowienia.

Skazany na kamienną egzystencję, na bezwarunkowe milczenie i nieruchomość, spoczywał Stanisław Szubalski na łożu cierpień, niby przedwieczna mumja, jak ona służąc za przedmiot ogólnego podziwu.

Wolno mu było jedynie rozwijać władze myślenia, bo tego żadna siła ludzka zabronić nie może. Nadużywał więc tej pozostawionej sobie swobody i szukał w niej ukojenia. W umyśle jeszcze zamglonym i ociężałym niewyraźne przewijały się wspomnienia przeszłości.

Jak larwy piekielne wirują w mózgu wypadek za wypadkiem, przygoda za przygodą, klęska za klęską. Wszystko to zasnute kirem smutku, skąpane w topieli łez, okryte śniedzią rozczarowań, mąk niewypowiedzianych i targających duszę cierpień.

Chmurny horyzont zaczyna jednak powoli rozwidniać odbłysk jutrzenki, niby druha pokoju i nadziei. Nieboskłon zwolna, jakby lękliwie, zaczyna się wypogadzać i oto na tle niepokalanie lazurowem zabłysły dwie gwiazdki. Mruganiem swojem wlewają otuchę w rozgoryczone serce i kuszą ku sobie blaskami, pełnemi obietnic lepszej doli.

Jedna z tych gwiazd z każdą chwilą rośnie, promienieje i przybiera kształt kręgu złocistego. Otoczona glorją, wyrasta głowa, obciążona jasnemi splotami i twarz, nacechowana niewinnością a spokojem dziewiczym.

Poznaje ją: ta głowa i to białe oblicze należą do jedynej jego przyjaciółki, to głowa i twarz Ludwiki! Doszedłszy do świetlanego okresu wspomnień, Stanisław uśmiecha się rozkosznie. Ach, gdyby mu było wolno, wyciągnąłby obie ręce do schwytania tych widziadeł ulubionych. Przycisnąłby je do serca i rzeźwił ich oddechem rozgorączkowane skronie. I kipi w jego duszy burzliwy wulkan rozpaczy, że byt cichy, pełen drobnych zachodów i skromnych owoców, że te dwa serca życzliwe wymkną mu się z ręki, tak, jak przez życie całe wyślizgało się wszystko, co się rodzi ze spokoju i zadowolenia; że śmierć zimna, żadnemi prośbami nieprzejednana, rozdzieli go z ludźmi, do których już przywykł i za któremi tęskni, niby ptaszę z wonnych gajów do ciasnej wprowadzone klatki.

Pragnął żyć, a więc wzdrygał się nad otwartą przepaścią końca wszechrzeczy. Oczy zaledwie widzialne z pod licznie ściskających mu głowę nawijanek i bandaży wznosił błagalnie ku niebu. Żebrał o odroczenie wyroku, o powrót do zdrowia.

Niechajby mu pozwolono oddychać powietrzem ruchliwego miasta, niechby mógł jeszcze popatrzeć na tych, którzy mu świadczyli dobrze. Niechajby się otrząsł z klęsk zmarnowanej przeszłości i zasmakował zaledwie napoczętych słodyczy przyjaźni, współczucia i pożyteczności.

— Były to moje — tak myślał — zapowiadane przez Kręta[l]skiego skarby. Teraz dopiero pojmuję znaczenie owej proroczej wróżby. I więcej je cenię, niż złoto, które nie uszczęśliwia człowieka, boć i mnie nie innego, tylko marny kruszec zgubił w opinji świata, a dolę zmarnował. Gdyby mi było dane oglądać te skarby moje, te pociechę serca... och, życia mi potrzeba, życia!...

Monotonja, w jakiej był pogrzebany i ta cisza iście grobowa, osiadająca milczeniem na spalonych wargach, dobiega do kresu.

Z radością skazańca, któremu w ostatniej chwili przynoszą ułaskawienie, dowiedział się pewnego poranku, iż wkrótce już będzie mu wolno mówić, bowiem polepszający się stan zdrowia, pozwala lekarzom na okazanie mu pewnych ustępstw.

— A więc dobry Bóg wysłuchał moich błagań? — powtarzał sobie w duchu — oszołomiony nawałem uczuć tak sprzecznych z poprzedniemi a takich świetlnych; więc powrócę do świata, powietrza i do nich? Boże mój, Boże!...

I czując gwałtowną potrzebę podzielenia się nadmiarem szczęścia, a nie mając przy sobie nikogo, tulił się do poduszki, jakby ona zrozumieć go i ocenić jego radość była zdolną. Spełniły się obietnice lekarzy. Wkrótce po dniu wyzwolenia, przed łóżkiem Szubalskiego stanął sędzia śledczy dla wybadania szczegółów zbójeckiej napaści Żydów.

— Więc już mogę mówić? — zapytywał po jego odejściu, chociaż głos był jeszcze cichy i drżący, siostra dobrodziejka już się na mnie nie będzie gniewała, że się odzywać ośmielam?

Młoda szarytka uśmiechnęła się pobłażliwie.

Chorzy mają wiele wspólnego z dziatwą, której trzeba schlebiać, lecz nie wolno psuć ich zbytnią pobłażliwością.

— Jeżeli pan konsyliarz pozwolił — odparła — nie ma to znaczyć, ażebyś pan zaraz zrywał gardło. Proszę mówić, ale szeptem, inaczej nie pozwalam!

Pierwszą prośbą wypowiedzianą ustami była ta, aby posłała po Andrka.

— Któż to taki ten Andrek?

Odpowiadał głosem może zanadto przyciszonym, z obawy ściągnięcia na siebie niełaski opiekunki cierpiących.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



(Ilustrował Wit Gawęcki.)

Przed kilku dniami dwaj współpracownicy „Orędownika": znany satyryk p. Artur Marja Swinarski i artysta-malarz Wit Gawęcki wyruszyli w podróż naokoło Europy na polskim statku „Kościuszko". Oto, jak wyglądają pierwsze wrażenia z podróży.



Marja Pawlikowska - Jasnorzewska

Kanał Kiloński, 11. 9.

„Kościuszko" — że się fachowo wyrażę: p r u j e wodę kilońską, która różni się od wody kolońskiej jedną literą i zapachem. Bardzo niechętnie zabieram się do pisania — bo po pierwsze, pogoda jak na zamówienie, a po drugie przytłacza mnie widok niezmiernej ilości ludzi pióra i pędzla na statku. Lista pasażerów roi się od słów: „literat" — „dziennikarz" — „malarz". — A więc przedewszystkiem na „Kościuszce" spotkały się dwie Marysie: Jasnorzewska i Dąbrowska. Satyrę reprezentuje miły kawalarz, który pracował kiedyś w „Cyruliku Warszawskim" pod pseudonimem „Tadzio-Tadzio". Opowiadamy sobie nawzajem nasze wrażenia. Odbywa się to oczywiście na wesoło. On również pisze korespondencje z podróży. Wobec tego umówiliśmy się, że nie będziemy



Na leżakach

się nawzajem okradać z kawałów. Opowiedział mi dziś podczas obiadu świetny żart. Obiecałem, że mu go nie buchnę. Rzeczywiście świetny kawał. Następujący:

„Czy wiesz", spytał mnie się Tadzio-Tadzio, „dlaczego na „Kościuszce" jest w tej podróży tylu Żydów? Otóż od przyszłego miesiąca będzie jeździł z Żydami do Palestyny — i chce się teraz przyzwyczaić do tego słodkiego ciężaru..."

Jest u nas reprezentowany także Sfinks. Przez pewnego jegomościa, który układa szarady i krzyżówki dla rozmaitych pism. Spytał mnie raz na przykład tak:

„Co to jest? K o b i e t a z głową m ę ż c z y z n y. Ma sześć liter".

Odpowiedziałem: „M i r i a m. Czyli Zenon Przesmycki".

„Nieprawda! Miriam niema głowy mężczyzny..."

„Wobec tego może S a l o m e? Ma cześć liter i głowę mężczyzny w ręku".

„Prawie pan zgadł. Ale to nie ona, lecz J u d y t a!"

Otóż to są ludzie, z którymi od dwóch dni zasiadam do stołu. Zresztą czynimy to co chwilę. Śniadanie, lunch, podwieczorek, obiad. Nazywa się to skromnie: „posiłek", a jest ogromnem żarciem pantagruelowskich porcyj. Poza temi oficjalnemi posiłkami, od czasu do czasu steward podsunie ci filiżankę buljonu czy kawy. W pierwszej chwili zdziwiłem się, że GAL (skrót nazwy towarzystwa „Gdynia-Ameryka — Linje żeglugowe") za stosunkowo niską opłatą może posażerów karmić tak g a l o w o"... Wkrótce przestałem się dziwić. Już pierwszego dnia



Stewardy

okazało się, że połowa gości nie je... Wręcz przeciwnie. A morze było stosunkowo spokojne. (Działo się to zaraz po wyjeździe z Gdyni.) Wszystko się chwiało; nawet stewardzi. Na początku lunchu sala była przepełniona. Lecz już po drugiem daniu zionęła pustką. Nie było komu jeść dalszych dań, a dwa pierwsze można było spotkać po rozmaitych pokładach i korytarzach. Potem żółto-zielonawe twarze, wyczerpane i zmięte, wyglądały z pod pledów na leżakach.

Wieczorem, gdy był już zupełny spokój, podsłuchałem następującą rozmowę. Pewna młodsza Żydówka,



W barze

zielonawa i słaba — jednem słowem: Żygówka, rzekła do starszej:

„Ach, cóż to była za okropna burza, tak zwany sztorm..."

Na to odparła jej starsza Żydówka, widocznie morska wyga:

„To jeszcze nic. *Będą gorsze.* To dziś, to był tylko taki — chrzest..."

— Odkryliśmy z Witem świetną receptę na chorobę morską. Otóż wpierw pije się mały kieliszek koniaku. I następnie pięć większych. Już po jedenastym kieliszku pasażer tak się kołysze, że kołysanie się morza wcale mu nie imponuje. A sposobności do wypicia jest moc. Co krok przytulny bar, w którym można trąbić najprzedniejsze francuskie konjaki (smakujące najprzedniejszem mydłem) za bezcen. Stoją w tych barach bardzo praktyczne krzesła. Każde jest przymocowane do podłogi stalowym prętem, wpuszczonym w dno siedzenia. Przydałoby się, przymocować podczas „tak zwanych sztormów" w tensam sposób-pasażerów...

33 Loterja Państwowa

(Nieurzędowa i bez gwarancji).

W 9-tym dniu ciągnienia IV-ej klasy wygrane padły na numery następujące:

100 000 zł na nr. 84575.

Po 5 000 zł na n-ry: 42725 48620 78393 156285 158769 183602.

Po 2 000 zł na n-ry: 2952 4743 8993 33513 34953 35490 41370 61163 61820 64858 69820 70244 7694 83643 97085 103413 107857 108492 109713 113860 124748 129396 130078 148398 152979 154740 176113 180966.

Po 1 000 zł na n-ry: 2363 3630 31554 37115 52295 54306 57714 66108 67642 68938 71028 78565 83267 86637 95287 101963 106475 107470 110205125198 130211 131694 138497 141046 148793 154008 155033 155738 158008 161593 164848 1 754 168245 173944 180879 182127 182955 184160.

Po 200 zł na n-ry:

276 414 509 38 51 93 760 838 943 65 1036 68 396 630 783 813 65 2162 312 66 490 514 642 65 744 80 950 3182 479 621 79 757 889 914 50 61 4077 155 420 80 630 967 5041 273 79 368 682 87 6051 222 413 94 596 666 721 33 929 7098 305 30 76 470 561 809 8227 70 566 785 923 9123 261 328 545 845 10041 318 42 440 571 691 755 881 11243 313 22 433 618 871 73 926 78 12076 56 340 73 565 613 99 714 864 909 38 13254 338 495 673 778 812 14205 26 41 574 91 619 61 889 15003 116 223 553 650 784 16526 40 632 [illegible] 767 860 17060 264 346 415 542 656 63 18147 79 270 92 333 558 84 642 742 960 69 19013 503 628 921 83 20015 166 553 689 766 811 58 21218 500 76 730 834 968 22191 225 36 37 90 561 736 800 90 908 23083 341 400 68 521 632 720 24128 92 204 16 349 440 96 638 732 49 837 909 25065 156 62 272 83 90 99 329 74 516 49 635 755 89 881 26006 53 64 369 576 607 31 99 895 99 960 27070 101 526 41 654 705 873 85 28003 85 140 223 34 327 45 409 68 69 517 37 934 35 29254 386 409 14 512 38 331 796 831 64 94 993 30121 927 31078 90 127 82 240 361 476 625 54 750 79 32071 270 73 85 90 322 609 54 60 727 33 933 44 51 74 79 88 33053 68 278 331 477 661 34047 48 79 150 242 301 480 537 658 719 75 857 61 35238 66 305 534 699 967 36003 13 154 227 41 44 76 98 359 408 18 67 533 767 71 867 83 97 929 48 37049 52 177 325 71 404 60 83 578 603 43 59 824.

38083 152 291 356 58 84 511 51 830 66 39142 349 501 20 625 721 38 55 938 62 40137 67 77 367 577 669 796 41291 339 463 94 599 733 856 979 89 42202 346 66 453 83 586 633 761 882 911 43119 87 313 496 692 710 69 77 805 923 35 92 44020 35 230 383 402 52 58 529 41 674 45273 422 541 707 37 810 951 46124 203 346 72 91 549 732 855 47183 242 496 505 609 11 908 91 48039 78 143 226 335 416 86 517 616 706 49051 150 275 315 60 65 68 480 81 512 79 603 19 73 868 945 50104 262 90 312 57 575 782 51301 62 691 822 65 76 52042 72 175 330 593 646 70 708 801 50 915 53039 227 33 48 515 754 882 54021 231 89 325 39 40 402 32 504 83 902 5 55180 902 56161 71 83 225 324 49 438 636 733 72 76 985 57140 307 417 37 613 17 750 82 811 58004 60 143 212 18 534 36 54 725 81 802 27 59270 79 83 504 65 80 644 723 30 993 60045 49 85 246 427 30 88 593 604 78 863 74 91 928 61045 47 67 79 209 48 316 55 734 44 875 988 90 62056 59 177 281 309 539 755 838 63063 77 91 97 166 293 351 68 413 71 516 39 84 668 910 849 68 64279 345 50 420 51 93 775 865 920 80 65065 154 225 323 35 400 865 79 991 66026 34 110 33 298 374 660 702 998 67031 40 155 84 95 258 408 46 509 65 941 68014 267 311 15 24 44 46 47 503 12 22 620 59 80 752 72 872 69037 166 368 72 405 43 568 69 533 46 77 612 75 795 880 919 21 88067 142 255 421 49 558 678 826 89005 219 30 54 363 407 13 38 43 637 80 746 820 90042 88 264 643 704 14 66 73 93 817 77 906 13 91022 208 433 515 963 92037 66 100 55 253 70 93 329 427 533 685 776 811 83 963 93022 87 196 326 70 86 470 810 900 42 94170 433 84 86 508 96 610 29 721 998 95017 24 39 119 90 372 403 27 79 562 758 63 841 94 922 35 91 96013 160 62 258 303 541 890 904 15 20 97088 277 609 758 98056 77 403 553 614 97 794 849 50 904 48 97 99170 73 292 391 432 38 536 758 999 100000 10 18 127 387 426 530 59 61 754 924 101134 259 84 326 502 24 25 651 69 821 44 942 102149 89 213 41 95 384 407 69 571 748 88 899 921 103089 92 107 218 57 322 552 893 995 104100 248 302 403 611 29 47 49 855 922 105007 261 597 688 788 872 106091 189 324 442 538 52 97 642 725 58 59 81 819 908 57 59 82 107654 102 697 760 877 958 68 108072 95 355 460 518 870 945 48 60 109039 61 168 428 592 600 17 927 33 55 64 84 110006 47 163 381 85 503 58 600 729 937 94 111001 72 87 133 82 92 280 380 488 689 729 56 58 820 951 112029 94 176 552 605 53 90 95 748 78 896 915 25 113014 97 254 59 300 522 90 605 23 48 52 99 703 810.

114027 99 182 216 47 482 94 683 730 97 863 115029 181 85 93 220 308 45 405 18 42 72 532 73 605 10 11 87 741 78 116021 61 167 81 216 318 69 413 51 64 579 638 56 709 869 117037 64 165 527 800 901 118030 171 259 88 400 521 713 818 905 52 55 119283 319 34 77 429 518 99 637 48 741 991 120013 34 40 450 755 849 75 917 85 121077 173 246 47 63-322 429 615 722 851 70 94 919 61 80 122079 164 202 70 79 420 518 616 733 862 123089 121 262 78 384 97

76 80 658 728 908 70525 875 958 71031 70 396 458 548 [illegible] 785 803 93 72070 303 25 30 582 646 706 7 45 49 814 55 84 922 73123 30 282 308 28 514 99 637 715 21 47 74165 88 93 167 207 46 369 452 76 526 813 909 42 75103 66 450 55 83 517 31 606 40 767 94 95 836.

76075 119 325 39 448 53 90 507 42 97 629 98 714 31 95 824 904 77068 173 91 447 680 711 828 55 60 977 78290 747 67 69 837 84 79118 51 252 74 91 351 56 621 76 759 74 872 80120 396 417 731 84 856 998 81371 628 37 709 890 82026 49 63 294 529 33 87 613 29 73 731 938 83025 121 58 91 224 86 323 27 36 421 535 76 88 605 731 32 837 956 65 81 84374 465 523 754 816 981 85032 153 62 225 26 59 400 23 41 527 849 86001 2 122 32 244 63 318 508 18 57 94 657 726 33 36 827 87067 162 238 85 95 325 32 445 463 520 53 77 892 124042 545 320 41 59 471 637 890 125002 56 218 395 451 548 784 800 99 126077 134 219 411 601 924 47 127057 70 122 271 418 35 95 525 77 633 736 802 46 52 128041 70 86 216 413 63 818 931 129058 489 655 706 75 834 39 908 73 130257 373 405 651 777 848 60 131015 78 238 54 301 22 23 83 452 60 94 533 829 132061 74 131 323 89 437 50 553 612 81 92 707 814 950 61 83 133015 84 406 574 682 134001 136 37 212 305 43 896 995 135015 29 201 56 64 848 902 136077 136 241 88 328 78 430 55 545 99 752 137026 98 169 89 269 368 79 417 25 27 609 812 21 73 991 138054 125 44 330 401 48 684 757 852 74 974 78 139146 233 308 557 610 13 703 20 807 40 918 91 140113 31 290 301 57 413 60 798 141047 273 76 245 92 404 8 19 578 704 849 51 906 142046 52 155 61 66 271 734 143088 204 8 23 92 383 485 88 599 660 733 94 869 941 144183 210 28 49 92 389 483 544 68 604 91 96 853 60 901 43 78 145185 246 68 413 515 605 739 54 838 954 146086 157 214 20 34 77 459 66 559 617 732 41 88 982 147122 297 319 447 677 79 852 98 917 68 148213 61 95 308 63 93 495 646 866 941 87 149017 410 77 92 562 73 684 89 99 150109 216 42 421 519 75 616 728 77 908 38 83 151110 24 280 89 402 600 2 24 31 816 61 928 87.

152166 202 439 88 527 724 64 81 877 99 961 153282 365 502 29 31 83 709 835 70 76 154151 76 206 327 67 467 567 655 707 75 940 67 94 155041 49 157 63 97 201 307 24 32 428 45 538 67 647 80 761 62 847 82 91 921 156010 127 211 84 314 400 79 84 96 640 43 794 836 50 58 997 157139 64 89 202 344 504 44 69 614 68 717 29 902 44 158032 47 92 123 371 418 78 634 743 97 922 52 159062 122 81 273 335 660 718 902 21 160005 35 49 72 73 135 220 88 315 509 33 636 954 161041 76 84 122 77 97 260 399 490 592 850 933 162044 202 10 83 423 62 75 76 808 920 96 163275 331 45 460 651 887 911 164151 242 49 88 347 563 82 724 920 65 165034 77 142 309 20 472 95 520 95 702 98 921 70 166057 84 144 203 593 699 701 805 11 94 95 941 84 167344 74 425 79 652 64 95 168116 58 217 33 334 64 580 91 169508 97 615 53 82 759 78 170056 96 264 314 87 484 959 171106 81 247 429 43 663 75 788 809 16 172002 155 333 485 509 43 613 80 776 96 173078 97 131 246 312 459 510 31 621 27 901 174193 232 735 39 833 989 175040 146 82 213 59 99 346 438 91 628 53 997 176048 218 74 308 45 836 71 968 91 177056 59 67 145 213 25 356 434 47 538 747 848 970 178002 59 68 132 47 85 96 229 437 52 68 549 633 723 49 960 179079 234 37 52 315 71 81 437 47 599 823 86 919 57 180068 103 318 733 830 71 181162 202 587 628 65 92 794 182043 57 96 481 519 810 930 183085 125 320 432 552 86 606 866 78 914 89 184012 237 320 474 554 92 756 929.